NUMER NIE JEST ANTEDATOWANY.
WYDANIE V, IV,
Rok XVIII. Kraków, niedziela 20 stycznia 1935 Nr. 20

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Dziś w numerze:

Wycofanie wojsk i waluty

Genewa, 19. 1. PAT. Komitet trzech podaje do wiadomości, że dotychczas nie powzięto żadnej decyzji co do wyjazdu wojsk międzynarodowych z Zagłębia Saary. Wycofanie waluty francuskiej, postanowione już dawniej, nastąpić ma mniej więcej na 8 dni przed objęciem Zagłębia w posiadanie przez Niemcy. Szczegóły wykonania tej decyzji są obecnie przedmiotem rozważań.

Sokołów - symbol jedności narodu żydowskiego

Lodyn. 19. 1. ŻAT. Z inicjatywy Angielskiej Federacji Sjonistycznej i Keren Hajesod odbyło się pod przewodnictwem naczelnego rabina dra Hertza uroczyste przyjęcie na cześć prezydenta Sokolowa z okazji powrotu jego do Anglji. Po gorącem przemówieniu rabina Hertza zabrał głos prof. Brodetzki, który podkreślił, że urząd prezydenta Organizacji Sjońskiej jest najwyższym urzędem w życiu żydowskiem. Sokołów jest wodzem narodu żydowskiego. Sokołów ucieleśnia najlepsze tradycje żydowskie i jest symbolem jedności narodu żydowskiego. Mówiąc o konieczności jedności w szeregach sjonistycznych prof. Brodetzki oświadczył m. in.: Wszyscy radzi jesteśmy, że konferencja rewizjonistyczna zdołała opanować swoich ekstremistów. Jedność w Organizacji Sjońskiej nie może być osiągnięta przez łamanie tej organizacji. Bez jedności w dziedzinie politycznej sjonizm jest niemożliwy. Nachum Sokołów reprezentuje dążenie do jedności w narodzie żydowskim. Dalszy mówca prof. Schorr zaznaczył, że żydostwo polskie dumne jest z najlepszego swego syna, dzięki któremu promienie ducha żydowskiego docierają do najodleglejszych zakątków żydowskiego życia. Przemówienia wygłosili pozatem poseł Barnett Janner, kaznodzieja Perlzweig i inni.

Odpowiadając na powitania prez. Sokołów poruszył los Żydów saarskich, którzy obecnie podobnie, jak wielu innych Żydów niemieckich skazani są na tzw. „Umstellung". Najzupełniejsza forma odrodzenia żydowskiego zachodzi w Palestynie. Wiemy — oświadczył Sokołów — iż nadejdzie czas, gdy za zgodą rządu będziemy mieli również Transjordanję. W ostatnim okresie zanotować należy wielkie sukcesy. Żydzi uzyskali koncesję w Hule, co przed 20 laty wydawało się mało prawdopodobne. Obecnie na tych gruntach skolonizowani będą młodzi chalucowie.

Londyn. 19. 1. ŻAT. Odbyło się tu zebranie zwołane przez Federację Żydów Polskich w Anglji. Na zebraniu tem, poświęconem ciężkiej sytuacji Żydów polskich przewodniczył prez. Sokołów.

Pracowity dzień min. Becka w Genewie

Genewa. 19. 1. PAT. Minister spraw zagranicznych Józef Beck przyjął dziś węgierskiego ministra spraw zagranicznych Kanyę, Wysokiego Komisarza Lig' Narodów w Gdańsku sen. Lestera, ministra spraw zagranicznych Rumunji p. Titulescu i francuskiego ministra spraw zagranicznych p. Lavala.

Nacisk na Francję w kierunku realizacji paktu wschodniego

Londyn. 19. 1. PAT. Szereg dzienników londyńskich w depeszach z Genewy stwierdza nacisk Małej Ententy, bloku bałkańskiego i ZSRR na Francję, aby przed zrealizowaniem paktów rzymskich doprowadziła do zawarcia paktu wschodniego.

„Daily Telegraph" twierdzi, że Mała Ententa, blok bałkański i Sowiety nie zaaprobowały dotychczas porozumienia, zawartego pomiędzy Lavalem a Mussolinim. Według protokułu, podpisanego w Lublanie, ani Mała Ententa, ani porozumienie bałkańskie nie przystąpią do przewidywanej konwencji naddunajskiej, o ile Laval nie zapewni, że Francja zawrze z ZSRR układ o współpracy wrazie gdyby Niemcy i Polska odrzuciły pakt wschodni. Według Pertinaxa, Litwinow zajął podobne stanowisko. Wszystkie wspomniane państwa nalegać mają, aby obietnica Francji w tej sprawie dana była przed wizytą Flandina i Lavala w Londynie.

Spór włosko-abisyński
przedmiotem rokowań bezpośrednich

Genewa. 19. 1. PAT. W rezultacie wysiłków mediacyjnych Francji i Wielkiej Brytanji sprawa sporu pomiędzy Włochami a Abisynją nie wejdzie na porządek dzienny obecnej sesji Rady. Na dzisiejszem popołudniowem poufnem posiedzeniu Rada Ligi Narodów została poinformowana, że oba rządy kontynuować będą rokowania bezpośrednie dla załatwienia sporu i że powezmą zarządzenia dla uniknięcia nowych incydentów. Na wniosek przewodniczącego Rada uchwaliła rezolucję, w której przyjmując do wiadomości deklarację obu rządów, odracza do następnej sesji dyskusję nad memorjałem Abisynji.

Dr. EZRIEL CARLEBACH

Im więcej zwycięstw — tem lepiej...

(Od naszego korespondenta londyńskiego)

Londyn, w styczniu.

I.

Zdaje się, że niedługo już będzie trwało, a będziemy mogli wyczytać:

— Kanclerz dr. Schuschnigg wznowił rokowania z austrjackimi hitlerowcami. Kanclerz oświadczył przytem gotowość utworzenia rządu koalicyjnego, razem z narodowymi socjalistami.

A w kilka dni potem:

— W skład rządu austrjackiego weszli jako przedstawiciele narodowych socjalistów następujący ministrowie.... W komunikacie prasowym oświadczono, że rząd nadal, jak dotąd, stać będzie na straży niepodległości republiki austrjackiej.

A nazajutrz, w angielskich artykułach wstępnych:

— Jakkolwiek nowina ta nie przedstawia zbyt uspokajającej niespodzianki, to jednak trzeba bezstronnie przyznać, że bez kooperacji z narodowymi socjalistami rząd austrjacki tak czy owak nie mógłby się długo utrzymać. Nastrój ludności zwracał się przeciwko rządowi. Szczególnie od chwili sukcesu Hitlera w Saarze. A wśród takich okoliczności musimy uznać za rzecz bardzo pomyślną i uspokajającą, iż nowy rząd wyraźnie oświadczył, iż stoi na gruncie niepodległości Austrji... Oświadczenie to daje nam rękojmię, że sytuacja w Europie środkowej nie ulegnie zmianie. W ten sposób znów uczynio no krok naprzód do... pokoju światowego do... pacyfikacji...

Itd. itd.

II.

Widać, że Mussolini nie ma szczęścia. „Inicjatywy" jego kończą się wszystkie fiaskiem.

Dopieroco znów „gwarantował" niezawisłość Austrji i nawet jeszcze pakt rzymski nie został podpisany przez wszystkie państwa, które miały być do niego przyciągnięte, a tu już tymczasem nadchodzi plebiscyt w Saarze, który wzmacnia pozycję narodowych socjalistów w Austrji i —

W Londynie mówi się już dziś, dwa dni po plebiscycie, całkiem otwarcie o tem, że nadszedł kres niezawisłości Austrji, i mówi się o przyciągnięciu narodowych socjalistów do rządu.

Coprawda, dyplomaci jeżdżą jeszcze i targują się o każdą literkę paktu, który na wieki wieków gwarantować ma niepodległość Austrji, ale tymczasem, po chwilowej rezygnacji, pocieszono się już nawet:

— Nazi wraz z Schuschniggem w jednym rządzie, to przecież wciąż jeszcze lepsze wyjście, niż rząd z samych nazi złożony...

I nikt nawet nie śmieje się z wspaniałego żartu historji, że tym, który ma utworzyć „uspokajającą koalicję", złożoną z katolickich arystokratów i germańskich... chuliganów, jest nie kto inny, jak Herr von Papen, który teraz właśnie wyjechał do Wiednia dla przeprowadzenia rokowań. Tensam von Papen, który niegdyś, gdy sam był kanclerzem, przyjął do swego rządu narodowych socjalistów, i tak doskonale się z nimi obszedł, tak wiernie dotrzymał obietnicy, że da sobie z nimi radę i że on zawsze będzie nad nimi górą, a nie na odwrót — oni nad nim...

III.

Oczywiście, że tego rodzaju uspokojenia także teraz w Austrji nie będą warte ani funta kłaków. Oczywiście, że koalicja z narodowymi socjalistami oznacza kapitulację przed nimi. Oznacza: panowanie Hitlera od granic skandynawskich aż do włoskich.

Oczywiście, że Mussolini i wszystkie inne europejskie państwa cywilizowane wogóle, przeciwstawiają się tego rodzaju ambicjom. Oczywiście, że uczynią wszystko, co będzie w ich mocy, by nie dopuścić do nazistycznej Austrji.

Ale — nazistyczna Austrja, to nie jest kwestja broni, mobilizacji, dyplomacji, traktatów, aeroplanów albo gazów. To nawet nie jest kwestja pieniędzy. To tylko kwestja odwagi.

Niech tylko Hitler zechce, niech tylko zechcą Niemcy, niech tylko czują się na siłach, wtedy przyjdzie im to tak łatwo, jak n. p. „gleichschaltowanie" wolnego miasta Gdańska. Nie będzie to ich nic kosztowało, prócz decyzji i postanowienia w Berlinie.

Odwaga, potrzebna do takiej decyzji, już jest teraz. Dał ją plebiscyt w Saarze.

Dał ją nietylko stale gotowemu do walki Niemcowi i samej Rzeszy niemieckiej, którym potwierdził „boskość" germańskiego plemienia. Plebiscyt w Saarze dał odwagę tę o wiele bardziej przybitym i trwożliwym — hitlerowcom **austrjackim.**

A to już gorzej. Albowiem jedna jedyna „odważna" godzina u nich może naprawdę stworzyć fakt dokonany:

— Nazistyczny przewrót w Austrji.

IV.

W takim wypadku państwa zainteresowane, szczególnie Francja i Włochy, stosownie do nowego paktu byłyby święcie zobowiązane, pod uroczystą przysięgą, „wspólnie się narazić".

Uczynią to też niewątpliwie. Pakt jest paktem. Czy jednak obu tym państwom opłaci się uznać, że tego rodzaju przewrót jest naruszeniem niezawisłości Austrji i że przewrót ten doszedł do skutku z pomocą strony trzeciej, przeciwko której trzeba zmobilizować wojska, — to jeszcze bardzo a bardzo wątpliwa kwestja. Może się zdarzyć tosamo co już zdarzyło się nieraz:

— Uzna się mianowicie, że naród nadał sobie sam nowy rząd i że żadne mocarstwo postronne, broń Boże, w tem nie miało żadnego udziału. Przyjmie się poprostu do wiadomości oświadczenie nowego rządu, że i on stoi na gruncie „niezawisłości".

I — nic.

Hitler znów osiągnie zwycięstwo.

Może też oczywiście się zdarzyć, że jakoś uda się niebezpieczeństwa tego uniknąć właśnie w Austrji. Może być, że tasama gra rozegra się nie na południu Trzeciej Rzeszy, ale — na północy, w oderwanym przez plebiscyt kawałku prowincji Szlezwik-Holstein. A jeśli nie na północy, to na wschodnim kawałku odebranej Niemcom ziemi, która nazywa się Kłajpeda.

Nic nie można przewidzieć. Całe wieczory wsłuchuję się w radjo niemieckie, całemi godzinami przeglądam pilnie pisma niemieckie i widzę i słyszę, jak tam wciąż jeszcze biją się z myślami. Wciąż jeszcze rzucają się na wszystkie strony. Na wszystkie strony Trzeciej Rzeszy. Raz idzie nagonka na Litwę, innym razem na Austrję, to znów na Czechosłowację, słowem, próbuje się. To, co znajdzie najlepszy oddźwięk w narodzie, to co połączone będzie z najmniejszemi niebezpieczeństwami — na to padnie wybór. Tak jak rzucono się na Żydów, ponieważ przedstawia ją najsłabszy punkt oporu, tak też rzucą się na zagraniczny punkt najsłabszego oporu. Taka już linja, taka ideologja, taka natura.

W tej chwili wcale nie jest rzeczą ważną, na którą stronę Trzeciej Rzeszy, w którym zakątku atak zostanie przeprowadzony. W tej chwili jest ważną rzeczą, że atak może wogóle się odbyć, że musi się odbyć.

Saara do tego doprowadziła.

Oczywiście nie sam fakt, że ten obszar, który Trzeciej Rzeszy nic nie daje, stał się z powrotem niemiecki. A nawet nie to, że plebiscyt tak ogromnie wzmocnił samopoczucie i nieokiełzaną dumę każdego poszczególnego Niemca. Jakkolwiek jest to ważny czynnik, jest on jednak, zdaje się, nie najważniejszy.

Saara zachęciła Niemców do awantury, ponieważ jasne się dla nich stało —

— stanowisko świata.

VI.

Nigdy jeszcze, zdaje się, tak jaskrawie nie okazało się, że świat wszystko chce dać Hitlerowi, byle tylko milczał — jak to znalazło wyraz podczas plebiscytu.

Co tylko można było uczynić dla zapewnienia Hitlerowi większości, to uczyniono. I to ze strony wszystkich: bliskich i dalekich. Od Watykanu, który milczał, aż do — Anglika Knoxa, który przymykał oba oczy. Od premjera francuskiego, który gdzieś tam po grzebał swoje oświadczenie, w sprawie możliwości drugiego plebiscytu (byle tylko nie wiedziano, że taka możliwość istnieje, byle tylko za nią nie głosowano), aż do członków komisji Ligi Narodów, którzy uczynili wszystko, aby nie określać pojęcia status quo i nie pozwolić głosować za niem.

A do tego wszystkiego jeszcze —

Legalna i nielegalna propaganda. Przywódca frontu niemieckiego w Saarbrücken sam przyznał, że na **każdy poszczególny głos** wydali z funduszów propagandowych dwa funty angielskie, 50 złotych! Znaczy to — na legalne kupowanie głosów. Na dawanie pracy bezrobotnym, na przewożenie całych rodzin zadarmo do Niemiec, na rozrywki w

pałacach „Adeliger Volksgenossen", na wykupienie wszystkich saarskich kinoteatrów i drukarń, na wydawanie 60 pism nazistycznych dla pół miljona ludzi, na wydawanie obiadów w czasie zgromadzeń.

Na to wszystko mogły sobie Niemcy pozwolić, podczas gdy strona przeciwna nie miała ani jednej radjostacji, nie miała żadnej możliwości przyrzeczenia chleba, gdy milczała Moskwa, a druga międzynarodówka swoim zwyczajem drzemała...

I cały świat nietylko do tego dopuścił, nie tylko patrzył przez palce, ale wprost otwarcie i szczerze wyznawał, że tego i tylko tego życzy sobie.

Czytaliście zapewnienia wszystkich, absolutnie wszystkich mężów stanu, na kilka godzin po plebiscycie — że są ogromnie zadowoleni i uważają zakończenie dyskusji dokoła problemu Saary za krok naprzód prowadzący do pokoju?

Cały świat przyznał otwarcie: Chcieliśmy aby Hitler otrzymał 90 procent. Chcemy mu dać wszystko, czego żąda, aby tylko nastąpił koniec całej wrzawy i koniec kłopotów.

VII.

Byłoby śmiesznem oskarżać o to mocarstwa światowe. Rzecz jasna, że stanowisko ich nie jest wynikiem złości lub lenistwa, ale wynika z tego, że państwa wiedzą, iż każdy konflikt, doprowadzony do ostatecznych granic, może być bardzo groźny dla nich samych i dla ich ładu wewnętrznego.

Pomijając jednak moralną wartość takiego stanowiska mocarstw, a biorąc pod uwagę tylko praktyczne konsekwencje, trzeba, zdaje się, powiedzieć:

— Dobrze tak jest.

Bardzo dobrze jest, że mocarstwa ustępują Hitlerowi. Bardzo dobrze jest, że w plebiscycie uzyskał 90 procent głosów.

A najlepiej, że to wzbiło Trzecią Rzeszę w taką dumę, że uczyniło ją tak ochoczą do walki.

Ponieważ sukcesy te, to jedyna rzecz, która doprowadzić może do poważnych konfliktów. Dodają one odwagi do bardziej wygórowanych żądań.

I trzeba też im dać czemprędzej coraz więcej. Tak jak im dano Saarę. Naprzód jakąś Kłajpedę, potem dla odmiany Austrję, potem Szlezwik — —

Aż wreszcie Trzecia Rzesza natknie się na punkt, który dotyka najpoważniejszych interesów sąsiadów. Aż nie będzie już innej rady i trzeba będzie ją poskromić...

Albowiem wewnętrzna niedola Trzeciej Rzeszy nie wzrusza świata i nie będzie wzruszać. I od wewnątrz nie grozi regime'owi niemieckiemu żadne niebezpieczeństwo. Siłami wewnętrznemi nie upadnie.

Do tego doprowadzić może tylko dawna choroba niemiecka:

— Manja wielkości.

Dawne upajanie się wielkością takiego cesarza Wilhelma. Tosamo, co zbudziło się teraz po plebiscycie.

VIII.

Jest wielu ludzi, którzy niebezpieczeństwo zagrażające istnieniu Trzeciej Rzeszy upatrują w jego klęskach.

Należę od pierwszej chwili do tych, którzy koniec widzą w jej — zwycięstwach.

Saara jest początkiem.

Austrja — ciągiem dalszym.

Ortodoksja za jednością gminy żydowskiej we Wiedniu

Wiedeń. (ŻAT) Do prezydjum gminy żydowskiej w Wiedniu zgłosiła się delegacja wybitnych przedstawicieli kierunku ortodoksyjnego. Delegacja zdecydowanie wypowiedziała się przeciwko tendencjom secesyjnym i za zachowaniem jedności wiedeńskiej gminy żydowskiej. Delegacja podkreśliła, że żydostwo ortodoksyjne tak w Austrji jak i zagranicą sprzeciwia się tendencjom secesyjnym.

Żydostwo polskie u progu roku 1935

Zebranie w Londynie w sprawie sytuacji Żydów w Polsce — Referat prof. dra Schorra

Londyn ŻAT. Pod przewodnictwem prezesa Zjednoczonego Brytyjskiego Komitetu Ort-Oze p. Leona Reesa, odbyło się w Jewish Communal Centre w Londynie zebranie, na którem **rabin prof. Mojżesz Schorr** z Warszawy wygłosił referat p. t. **„Żydostwo polskie na progu 1935 roku".** Oświadczył on między innemi:

Gospodarcza degradacja polskiego żydostwa i ciężka jego niedola w walce o samą egzystencję przybrały takie rozmiary, że **zostali zaalarmowani nietylko przywódcy Żydów polskich, ale także każdy Żyd zagranicą, który rozumie, że tylko przez uratowanie egzystencji braci w Polsce można będzie ustrzec moralne i duchowe walory największego skupienia żydowskiego w Europie.** Wiadomem jest z ogłoszonych danych statystycznych, że **nie mniej, niż jedna trzecia całej ludności żydowskiej w Polsce ubiegać się musi w tej czy innej postaci o pomoc instytucyj dobroczynności społecznej** W szeregu miast prowincjonalnych liczba zmuszonych do ubiegania się o tę pomoc dochodzi **do 60 proc. ludności żydowskiej.** Cyfry te bynajmniej **nie wyczerpują ogromu tragedji żydowskiej w Polsce.** Liczne dawniej zamożne rodziny żydowskie są obecnie całkiem zubożałe. Sytuacja ta znajduje też swój wyraz **w wielkiej liczbie samobójstw żydowskich w Polsce.** Nic zatem dziwnego, że **3-miljonowe żydostwo polskie opanowane jest depresją.** Środki stosowane w walce z ogólnym kryzysem w Polsce, **dają się częstokroć we znaki ludności żydowskiej.** Podkopywanie pozycyj gospodarczych Żydów polskich przez czynniki zewnętrzne jest potęgowane **przez nienormalną i niezdrową strukturę społeczną ludności żydowskiej.**

Sytuację tę zaostrza bardziej jeszcze **brak jakichkolwiek widoków szeroko zakrojonej emigracji.** — Z zadowoleniem stwierdzić należy, że Palestyna przyjęła w ostatnich latach znaczną liczbę Żydów polskich, należy jednak pamiętać, że w obliczu ciężkiej sytuacji żydowskiej w Polsce **droga ta bynajmniej niestety nie jest wystarczająca.** Żydzi polscy muszą szukać głównie ratunku **przez samopomoc na miejscu, a społeczeństwo żydowskie w Polsce czyni samo wielkie wysiłki w tym kierunku.**

Prof. Schorr omawia z kolei działalność towarzystw „Toz" i „Ort" w Polsce. Stwierdzając, że obie te organizacje **wzajemnie w swej działalności** się uzupełniają, prof. Schorr zaznacza, że najsamprzód dbać należy **o podrastające pokolenie żydowskie.**

Następnie prof. Schorr omawia **ustawę przemysłową** i jej skutki **dla rzemieślników Żydów,** poczem skreślił działalność Zjednoczonego Komitetu dla Spraw Rzemiosła Żydowskiego. Mówca podkreślił przytem **wielką doniosłość technicznej modernizacji warsztatów i szkolenia wykwalifikowanych robotników żydowskich.**

Przechodząc z kolei do omówienia **możliwości w zakresie rolnictwa,** prof. Schorr zaznaczył, że ogół warunki w Polsce **nie są korzystne dla wzrostu żydowskiej warstwy rolniczej.** Należy jednak dbać **o zachowanie i ugruntowanie istniejących już pozycyj żydowskich w rolnictwie.** W ostatnich latach pomoc z zagranicy **kurczy się coraz hardziej,** jest zatem doniosłe, aby organizacje żydostwa angielskiego przyszły z pomocą doniosłej działalnoci Ort'u, Toz'u, Towarzystwu Opieki nad Sierotami i towarzystwom emigracyjnym. Referat swój prof. Schorr zakończył apelem o pośpieszenie z pomocą **dotkniętym niedolą Żydom polskim, zwłaszcza młodzieży żydowskiej w Polsce.**

O konieczności szeroko zakrojonej akcji pomocy na rzecz Żydów w Polsce mówili nadto rabin Dr. Israel Hattuck, pułk. J. H. Levy, S. Jacobi, A. Tarle i inni.

Arabowie transjordańscy będą zmuszeni sprzedać Żydom ziemię

Jerozolima. (ŻAT) Pismo arabskie „Meraat el Szark" zamieszcza alarmujący artykuł p. t. „Ziemia Transjordanji przejdzie w ręce żydowskie, jeśli jej nie nabędą Arabowie". Pismo stwierdza, że wśród Arabów w Transjordanji panuje wielkie rozgoryczenie z tego powodu, że nie pozwala się im sprzedawać Żydom ani skrawka ziemi, podczas gdy Arabowie palestyńscy bogacą się dzięki żydowskim zakupom roli. „Arabowie transjordańscy są nadzy i głodni, palestyńscy zaś budują sobie pałace". Arabowie transjordańscy, wywodzi „Meraat el Szark", niedługo jeszcze będą mogli opierać się pokusie, i z pewnością zniosą zakaz sprzedawania roli cudzoziemcom, gdyż bez zagranicznego kapitału Transjordanja w żaden sposób nie może istnieć.

Nadrabin Budapesztu na audjencji u Mussoliniego

Budapeszt, (ŻAT) Nadrabin Budapesztu dr Simon Hevesi, który bawiąc ostatnio w Rzymie był przyjęty przez papieża Piusa XI i przez Mussoliniego, komunikuje prasie szczegóły swej rozmowy z szefem rządu włoskiego. Dr. Hevesi wskazał na dotkliwe dla Żydów skutki nagonki przeciwko nim w niektórych krajach europejskich. Dr Hevesi wyraził przekonanie, iż konieczne jest usunięcie niebezpieczeństwa zagrażającego z powodu nietolerancji wyznaniowej i nienawiści rasowej, prawom i swobodom żydostwa wywalczonym usiłowaniami 200 lat. Mussolini oświadczył, że koncepcja dr Hevesiego odpowiada też jego poglądom. W końcu dr Hevesi dziękował Mussoliniemu za poparcie, jakiem się cieszą we Włoszech szczególnie węgierscy studenci żydowscy, którzy z powodu ograniczeń na Węgrzech zmuszeni są odbywać studja na zagranicznych uczelniach.

Causa Arciszewski-Thon

Kraków, 20 stycznia

P. poseł Arciszewski z triumfalną miną zakomunikował prasie o skierowaniu przezeń mocnej i dosadnej repliki posła dra Thona do sądu marszałkowskiego. W komunikacie swoim p. poseł Arciszewski cytuje „inkryminowane“ zdanie, wyjęte z przemówienia sejmowego posła dra Thona, sądząc, że w ten sposób widocznie „pogrąży“ przeciwnika, którego sam zresztą darzy komplementem „polityka tak doświadczonego“.

Ktokolwiek jednak choć odrobinę zna „szlachetne“ metody endeckiej walki politycznej, tak dalekie od wszelkiej prymitywnej bodaj przyzwoitości i zasady fair play, ten z dużym sceptycyzmem odniesie się odrazu do zacytowanego zdania. Czy chcemy przez to powiedzieć, że cytat posła Arciszewskiego jest sfałszowany? Bynajmniej. Twierdzimy natomiast, że zacytowane zdanie tak misternie zostało wyrwane z całości, z kontekstu, że naprawdę gotów kto dopatrzeć się w niem Bóg wie jakiej herezji, czy zgoła „zdrady tajemnicy wojskowej. Tego rodzaju „misterne“ cytowanie jest specjalnością żydożerczych publicystów endeckich. Że p. pułk. dyplomowany poseł Arciszewski, który sam publicystą nie jest, lecz obywatelem, któremu nawet przeciwnicy polityczni nie odmawiają wielkich cnót żołnierskich, chwyta się tejsamej niezbyt dżentelmeńskiej metody, to nas cokolwiek dziwi. Skłonni jesteśmy nawet przypuszczać, że p. poseł pułk. Arciszewski został przez swoich partyjnych przyjaciół w tę mało sławną aferę wbrew woli własnej wciągnięty.

Wszystko bowiem zależy od tego, **jak** się daną rzecz cytuje. Przez odpowiedni dobór cytatu można nawet z czarnego zrobić białe i naodwrót.

Zajrzyjmy do stenogramu posiedzenia plenarnego Sejmu z dnia 6. listopada r. ub. Co w istocie powiedział prezes Koła Żydowskiego? Przeczytaliśmy raz jeszcze od początku do końca to doskonałe przemówienie, godne stanąć obok najlepszych przemówień, jakie Sejm Rzeczypospolitej usłyszał, i przecieramy oczy ze zdumienia, że właśnie to przemówienie, że właśnie **ten** passus mógł dać jakiekolwiek podstawy do tych zarzutów, które uczynił mówcy p. poseł Arciszewski. Tenor bowiem **tego** właśnie ustępu mowy był nastrojony na wysoką nutę patrjotyczną i owiany był troską o najżywotniejsze interesy państwa i jego obrony.

Cóż bowiem takiego powiedział p. poseł dr. Thon? Jeśli cytować, czcigodny panie pułkowniku, to cytować wszystko! Zatem już na wstępie mowy zawarte jest przyznanie się do „grzesznej“ myśli: „wolałbym, ażeby Polska mogła mieć dwukrotny i trzykrotny budżet w stosunku do obecnie nam przedłożonego“, jak przystało na „państwo o 33 miljonach ludności, państwo o niewyczerpanych bogactwach naturalnych, państwo o nieograniczonych możliwościach gospodarczych.“

I w trosce właśnie o tę potęgę, siłę i wielkomocarstwowość Państwa Polskiego p. poseł Thon porusza w dalszym ciągu swej mowy zagadnienie wsi i miasta, dowodząc niezbitą argumentacją, że zbyt silne uprzywilejowanie wsi z krzywdą dla miast, jest z punktu widzenia interesów państwowych szkodliwe. Cytujemy dosłownie:

> „Dobrze, zgoda. Polska jest państwem przeważnie agrarnem, należy więc tę wieś faktycznie wzmacniać, ale z drugiej strony, jeżeli chcemy mocarstwowe stanowisko zająć i jeśli chcemy mieć te siedemset kilkadziesiąt miljonów wprost przyznanych i ukrytych innych kilkadziesiąt, czy kilkaset miljonów na wojsko, to tego wieś nie da, takie kwoty przeważnie daje miasto. Wobec tego należałoby pamiętać o tem, żeby miasta tak nie postponować i nie tratować.“

A zatem zupełnie nie szło o to, czy budżet wojskowy wyraża się taką, czy inną cyfrą miljonów, zawartych czyto w budżecie Min. Spraw Wojskowych, czy w budżetach innych resortów. To była kwestja najzupełniej wtórna i uboczna. Chodziło o podkreślenie, że **jakikolwiek** budżet na cele obrony państwa pokrywa w lwiej części miasto. I dlatego też państwu nie wolno prowadzić polityki, obliczonej na gospodarcze niszczenie miast (a więc temsamem i — Żydów). Kwestja kilkuset, czy kilkudziesięciu miljonów w budżecie wojskowym traktowana była jedynie mimochodem, en passant, raczej przykładowo i bez jakichkolwiek tendencyj ubocznych. Równie dobrze można było miljonową cyfrę dowolnie podwoić lub potroić. Pozycyj tych poseł Thon nietylko nie kwestjonował (zdając sobie aż nadto dobrze sprawę ze stanu „rozbrojenia“ naszego sąsiada i nie wierząc w jego pokojowe zamiary), ale co więcej, wyraźnie podkreślił, że Polska —

> „państwo o 33 miljonach ludności, państwo o niewyczerpanych bogactwach naturalnych, państwo o nieograniczonych możliwościach gospodarczych, powinno ostatecznie dojść do takiego stanu, aby faktycznie mogło sobie pozwolić na bardzo wielki, bardzo szeroki budżet.“

Gdyby p. poseł Arciszewski dowiódł, że toczyła się na plenum, czy w komisji dyskusja nad stanem obrony kraju, nad stanem naszego uzbrojenia, i wtedy w takiej chwili wstaje poseł Thon i powiada: mamy taki a taki budżet wojskowy jawny, a taki ukryty, protestuję przeciwko jego powiększaniu! — **wtedy** mógłby czynić z tego tytułu zarzuty jakieś. Ale uczepić się właśnie patrjotycznego nawskróś ustępu mowy, wykazującego, że tylko miasto dźwiga na swych barkach ciężar całego budżetu obrony państwa, czy on wynosi tylekroć, czy więcej miljonów, to doprawdy jest metoda, której inaczej, niż to w swojem oświadczeniu poseł dr. Thon uczynił, określić niepodobna.

Dr. DAWID LAZER

Rezydencja premjerów angielskich

Wszystkim partjom politycznym całego świata oraz prasie znany jest adres londyński „Downing Street 10“. Tam mianowicie mieści się oficjalna siedziba premjerów angielskich. Na ten rok przypada jubileusz dwuwiekowego istnienia tej siedziby.

Ulica natomiast jest znacznie starsza. Istniała już w XVI wieku i prowadziła do zamku Whitehall, gdzie odbywały się walki kogutów (Cockpit). Król Karol II sprzedał te grunta, na których znajdowała się wyżej wspomniana ulica, ambasadorowi angielskiemu w Hadze sir Downingowi i on zbudował pierwszy duży dom z cegieł w Londynie.

Spadkobiercy Downinga sprzedali ten dom w 1734 r. ambasadorowi holenderskiemu, po jego zaś śmierci objął dom rząd angielski.

Król Jerzy II. ofiarował ten dom ówczesnemu premjerowi, a ten przyjął go tylko pod tym warunkiem, że dom ten będzie oficjalną rezydencją premjerów angielskich.

—o§o—

Szkice palestyńskie

Gniazdu szomrowemu w Sanoku, w dniu święta piętnastolecia poświęcam.

EMEK

Długi jest dzień w Emek. Dzień w Emek kradnie bezwstydnie godziny świtu i mówi: moje są. Dzień w Emek kradnie wieczorne godziny kojącej nocy i zuchwale powiada: moje są.

Bo długi musi być dzień pracy w Emek, tak pełen palącego słońca, by zbożowy kłos wyrosły na bezwodnej ziemi, mógł wyżywić swego siewcę.

A gdy słońce rozpalonem czołem spogląda po raz ostatni ponad ciemnem ramieniem Karmelu na przedziwną mozaikę emekowych pól — wracają z nich ludzie rozkochani w maszynowych kolosach i idą — często jeszcze w roboczych ubraniach — do jedynego w kibucu piętrowego domu, gdzie żyją ich dzieci, by móc je zobaczyć przed ich uśnięciem. Oto cicha wieczorna przystań ścierająca łagodnemi dłońmi znój twardej budowy.

Rozsiadły się tu oto w tej jedynej na świecie dolinie, wysuszonej z malarycznych moczarów przez młode ciała chaluców jak przez wyniosłe eukaliptusy — kibucowe osady i robotnicze osiedla. Zwartem kołem zamknęły ją odwieczne góry, bliskie — dalekie w przejrzystem powietrzu naszej Erec i granatowieją twardo swem nieustępliwem cielskiem. A twardy człowiek pracuje pod ich strażą „kombajnem“, kradnąc spoczynkowi godziny świtu i wieczoru.

Tylko dniami przelatuje chłodny wiatr, nie mający czasu jak ludzie Emeku, z gór Nazaret na góry Efraim i w locie potrąca swem przejrzystem skrzydłem cieniste płaty chmur, które kładą się pokotem smugami na ziemi, obok dziecinnie młodych lasków, zasadzonych niedawno żydowskiemi rękami na górach, w które wrosły kamienne domy Arabów.

Nocami zaś pada od czasu do czasu na ciche kibucowe budynki świetlany refleks automobilowych latarni, które snują się białym szlakiem kwiszu, rozpiętego pracowicie na złagodzonych szczytach gór Nazaretu.

KIBUC W SARID — W NOCY

Blisko nad tobą nocne niebo w Emek i ciche gwiazdy jak bezładne grona zwisają nad spracowanym snem kibuców i kwuc, przesłaniając od czasu do czasu swe zdziwione oczy dłonią zmiennych chmur.

A ludzie spoczywają. Dzielni, oddani, kibucowi ludzie, których życie jest twarde jak gorące dni Emeku i pełne pracy jak owoce soku.

Niedawno spłukali znojny pot strumieniem tuszu ze spalonych ciał, ułożyli plan pracy na skradające się już jutro — i odpoczywają.

W tej nocnej godzinie nabrzmiewają sokiem rozpięte na sznurach owoce winnej latorośli, które o czwartej nad ranem zaczną zbierać ludzie ze snem zaczajonym jeszcze w oczach. Teraz mleko się zbiera w krowich wymionach. Do doju pobudzi nocny szomer obozowych już o drugiej w nocy. Teraz sapiące benzyną rolnicze maszyny wydychają ogień, którym nasiąkły ich żyły w godzinach pracy — może zdążą ochłonąć do świtu wstającego już przed wschodem słońca dla ludzi w Sarid.

I sterczy kibucowe wzgórze wśród rozległej doliny, gdzie w ciemność i noc zapadły się rozsiane osiedla i osady. I tylko góry ujęły się wokół za ramiona i zastygły na zawsze między ziemią a niebem, w które wrastają ciemnemi czołami.

A niebo opasało się paciorkami gwiazd i jest bliskie, bliskie...

RAFI

Rafi ma tak niebieskie oczy, jak niebo w Sarid w pogodny dzień letni. Rafi ma tak ciemne brwi, jak góra Karmel po zachodzie słońca.

Rafi ma pięć lat i jasne, jasne oczy. A w komunie dla dwudziestu dzieci jest dużo ubrań i w każdem z nich jest Rafi dziwny, przykuwający oczy.

I bardzo pracowity jest mały Rafi z domu dzieci w Sarid. Bardzo.

Nawet gdy Cyla, jego matka, przychodzi go wieczorem zabrać na spacer — niema Rafi czasu.

— Nie mam czasu, Cyla. Jestem bardzo zajęty, widzisz sama, ale mam roboty.

— To mnie tylko pocałuj Rafi, pójdę sama na spacer.

Ale i na to niema Rafi, o oczach jak niebo Saridu w pogodny dzień letni, o brwiach jak góra Karmel po zachodzie słońca — i na to niema

Niezaspokojone ambicje

Kraków, 20 stycznia.

Starostwo Grodzkie w Krakowie unieważniło wybór władz do Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, dokonany dnia 23 grudnia 1934 r Stało się to na podstawie wniesionego protestu, ponoć członków o niezaspokojonych ambicjach, którzy wstydząc się swego czynu, nie mają odwagi przyznania się, że tylko interes własny skłonił ich do tego kroku.

Sprawą unieważnienia chwilowo się nie zajmiemy. Głównym motywem wniesienia protestu było to, że przypadek zrządził, iż 2/3 nowo wybranych oficjalnie przyznaje się do obozu narodowo żydowskiego, co jednak z wyborami do stowarzyszenia kupieckiego nic nie ma wspólnego. Panowie, którzy przy ostatnich wyborach nie uzyskali większości, uważali za konieczne odnieść się do władz jedynie dlatego, ponieważ kupiectwo nie chciało takich przedstawicieli, którzy przez szereg lat zasiadając w Wydziale Stowarzyszenia, nie pomyśleli nigdy, jak kupiectwu żydowskiemu pomóc, lecz jak swoje ambicje wyborcze zaspokoić. Krążą nawet pogłoski, że protest zawiera ustęp o „antypaństwowości" nowo wybranego wydziału! Nie możemy jednak w to uwierzyć, by panowie ci tak dalece się mogli zapomnieć i w tak haniebny sposób mogli rzucać oszczerstwa na swoich kolegów.

Należy wyrazić zdziwienie, że istnieją jeszcze indywidua które chcąc uzyskać władzę mogą skła dać oświadczenia kłamliwe, że podczas aktu wyborczego dopuściło się kupiectwo rękoczynów i bijatyki. Dla poparcia protestu pozwolił sobie jeden ze świadków na takie kłamliwe zeznanie. Imienia tego pana nie chcemy jeszcze wymienić, lecz mamy na to niezbite dowody. Jakie stanowisko jednak zajmie kupiectwo wobec tych panów, którzy wnieśli protest wbrew woli ogółu kupiectwa oraz oszczercze doniesienie, żu kupcy żydowscy bili się na zgromadzeniu? Czy jest znany komukolwiek wypadek bijatyki podczas wyborów wśród kupiectwa żydowskiego? Jesteśmy przyzwyczajeni, że nas biją i my się nawet bronić nie potrafimy, ale imputować nam bijatykę i to oświadczyć wobec władz, jest perfidją nie do wybaczenia. Czy my Żydzi narodowi jesteśmy gorszymi patrjotami od tych, którzy się tem chełpią? Czy naprawdę ma kupiectwo żydowskie obowiązek rokrocznie wybierać tych ludzi nieudolnych i leniwych jako swoich zastępców? Czy można powierzać los kupiectwa żydowskiego osobom, które myślą tylko o swojem karjerowiczostwie i o zaspokojeniu swojej ambicji?

Przed sześciu laty wpłynął wniosek do Wydziału o zmianę statutu, „że Zarząd Stowarzyszenia będzie się składał z przedstawicieli przewodniczących branż". Bez wielkiej debaty został wniosek odrzucony, gdyż panowie ci, którzy dzisiaj tak walczą o swoje krzesła, już wtedy się spostrzegli, że grunt im się spod nóg usuwa. Całe kupiectwo okaże obecnie swą wolę przez przystąpienie do organizacji i nie zniesie nadal, by losami jego kierowali ludzie, którzy mają na względzie tylko swoje własne cele.

Niezawodnie kupiectwo nie będzie długo czekało na rozpisanie nowych wyborów i okaże swoją wolę, dając dowód, że niema protekcji, niema partyjnictwa. Niedołęstwo musi ustąpić ludziom chętnym do pracy, bo Stowarzyszenie Kupców nie jest placówką dla zaspokojenia ambicji jednostek.

Bez ryzyka

Kraków, 20 stycznia.

Jeżeli kiedykolwiek mówiono o poezji w gospodarstwie, to miano na myśli przedewszystkiem Stany Zjednoczone. Kapitalizm amerykański nie był suchym, trzeźwym i zapatrzonym jedynie na konkretną rzeczywistość gospodarczą, jak kapitalizm europejski, ale był junackim, buńczucznym, pełnym ryzyka, awanturniczych przygód i bajecznych karjer jednostek. Pogoń za zyskiem w Stanach Zjednoczonych prowadziła niemal zawsze do wyczynów, które chłodny Europejczyk nazwałby karkołomnemi. Większość miljonerów amerykańskich, to dawniejsi pucybuci lub uliczni sprzedawcy gazet. Nikt w Stanach Zjednoczonych nie czuł się proletarjuszem, nikt nie wiązał swych nadziei na przyszłość ze swym aktualnym zawodem. Myśli wszystkich wspinały się bardzo wysoko. Każdy puszczał się na ryzyko. Życie bez ryzyka wydawało się mdłem i nudnem. Może dlatego w Stanach Zjednoczonych nie było klasy robotniczej w europejskiem tego słowa znaczeniu. Dzisiejszy robonik mógł być jutro pracodawcą. Mało było zwolenników obalenia istniejącego porządku społecznego, ponieważ nikt nie chciał obalić ustroju, hołującego jednostki, które były marzeniem każdego pucybuta, każdej stenotypistki i każdego urzędnika bankowego.

Ryzyko było motorem działania jednostki w życiu gospodarczem Stanów Zjednoczonych. Bez ryzyka nie byłoby wspaniałego rozkwitu kapitalizmu w Stanach Zjednoczonych, nie byłoby wielkiego bogactwa społecznego w kraju i nie byłoby tak wielkiego optymizmu, jaki obserwowaliśmy i obserwujemy dotychczas w kraju, nie chcącym się jeszcze dziś przyznać do faktu istnienia kryzysu gospodarczego.

Teraz Roosevelt kładzie kres momentowi ryzyka. Donosiliśmy już o tem, że Roosevelt wystąpił do Kongresu amerykańskiego z orędziem w sprawie wprowadzenia ubezpieczeń społecznych w Stanach Zjednoczonych.

Odnośny projekt senatora Wagnera wprowadza ubezpieczenie pracowników od bezrobocia. Koszty ubezpieczenia ponosić mają częściowo pracodawcy, częściowo zaś pracownicy. Zasiłek ma być płatny po 4 tygodn. od chwili utraty pracy, ma nie przekraczać 15 dolarów tygodniowo, a wypłata jego trwać ma w ciągu 16 tygodni. Dalej senator Wagner proponuje ustanowienie rent starczych, płatnych w połowie przez kasy poszczególnych stanów, a w połowie ze skarbu państwa. Do renty tej będą mieli prawo pracownicy po dojściu do 65 roku życia. Dalszy projekt senatora Wagnera obejmuje przymusowe ubezpieczenie na starość dla robotników, nie mających praw do emerytury i zarabiających poniżej 250 dolarów miesięcznie. Środki na ten cel mają dać częściowo pracownicy i częściowo pracodawcy. Wreszcie projekt senatora Wagnera ustala zasiłki dla sierót i wdów, które żyją z zapomóg.

Wobec olbrzymiej większości partji demokratycznej w Kongresie amerykańskim i wobec tego, że projekt senatora Wagnera zyskał już aprobatę Roosevelta, należy się spodziewać, że projekt ten będzie wkrótce ustawą, obowiązującą od 1 stycznia 1936. Stany Zjednoczone dokonają przez wpro

Rafi czasu.

— Pocałuj Cylę za mnie Uri, wszak widzisz, że ja nie mam czasu, a ona czeka.

Bardzo pracowity jest Rafi z domu dzieci w kibucu w Sarid. Bardzo.

ZIMA

Zadeszczone dni stąpają powolnie po rozmiękłej naszej ziemi, ociężałe i rozdęte nadmiarem wód, dźwiganych w objęciach godzin.

Spłynęły nasze pola nadmiarem wód. spłynęły obficie. Utonęły pierwociny zbóż pod obuchem olbrzymiej kropli, której jeden koniec zawisł w złowrogiej chmurze — a drugi przylgnął do ziemi chciwie — i nie chce się od niej oderwać.

Kręcą się ludzie osowiali. Zadużo już „sobót" w tym tygodniu, za dużo dni bezczynnego spoczynku, których zimno przenika przez wszystkie szczeliny, i zdaje się, chcieć dotrzeć aż do samej duszy.

I dużo namiotów tuli się po kibucach trwożnie do ziemi, podczas tych zadeszczonych dni i nocy. grzęznących w rozmiękłej ziemi. Dużo namiotów powiewa rozpaczliwie swemi płótnami w świetle tnących błyskawic, a i szpary naszych „crifów" przyjmują gościnnie wodne strugi, lgnące wilgotnym tynkiem do bielonych ścian.

Popłynęły wyschłemi łożyskami wody, a wśród mdlejących latem z pragnienia wód Erec, kryje się mokra śmierć. Pochowały się drogi pod opończą błota — i utonął człowiek pracy na równych polach Emeku, które zdały się znać tylko błogosławieństwo plonów.

Sprostowanie sprostowania

W „Nowym Dzienniku" z dnia 12 stycznia 1935 ukazało się sprostowanie Zarządu Związku Zawodowego Literatów Polskich w Krakowie, tyczące następującego ustępu z mojego artykułu p. t. „Rasizm i literackie nagrody" (Nowy Dziennik" z dnia 2 stycznia b. r.): „...Wspomniana dyskusja rasistyczna... wykazała niedwuznacznie, do czego służą rasistyczne malowanki: chodziło o przydział nagrody. Ewentualni kandydaci są wszyscy aryjczykami. Ponieważ jednak idzie o zabezpieczenie nagrody dla najbliższych, przeto twórczość Pawlikowskiej *), Nowakowskiego, Kruczkowskiego nazywa się „żydowską"... W związku z tem autorowie sprostowania piszą: „...Nieprawdą jest, by ktokolwiek na ostatniem Walnem Zgromadzeniu Związku Zawodowego Literatów Polskich w Krakowie twórczość Pawlikowskiej..., Nowakowskiego, Kruczkowskiego nazywał „żydowską". Natomiast prawdą jest, że nikt na owem Zgromadzeniu nie omawiał twórczości wymienionych autorów, a nawet ani razu nie padło ich nazwisko".

Otóż nie pisałem, jakoby etykieta „żydowskości" pod adresem wspomnianych pisarzy padła właśnie na ostatniem Walnem Zgromadzeniu Związku. Walne Zgromadzenie omówiłem krótko w jednym, oddzielnym ustępie. O objętych powyższym ustępem faktach (a więc — o zastanowieniu powziętej już uchwały, o orędziu rasistycznem i dyskusji nad niem, o próbie kompromisu, wniosku o votum nieufności dla Zarządu, o głosowaniu i o zrzeczeniu się godności przez prezesa p. K. H. Rostworowskiego) sprostowanie nie mówi, potwierdzając je milczeniem. Cytowane przez autorów sprostowania zdania wyjęte są natomiast z dalszego ustępu. — W artykule poprzedzała je uwaga: „Tak przedstawiają się fakty. Nie zajmowałbym się niemi dłużej..., gdyby nie podszewka tych „ideowych" sporów"... Uwaga ta (jak również nieosobowa forma — „nazywa się" i słowa inkryminowanego cytatu, opuszczone przez autorów sprostowania: „nie omawiałem jej — t. j. dyskusji — dokładnie, ze względu i t. d.) wskazywała wyraźnie, że następujące po niej ustępy nie tyczą rzeczonego Walnego Zgromadzenia, lecz są refleksjami na marginesie tegoż Zgromadzenia, uzupełnieniem pierwszej części artykułu, która również Walnego Zgromadzenia nie tyczyła. Mówiły one o istniejących i znanych opinjach rasistów krakowskich, o twórczości wymienionych pisarzy. Opinje te oraz ich rolę przyrzekłem omówić oddzielnie i omówię. Sprostowanie Zarządu Związku Literatów wynikło zatem z nieuważnego czytania mojego artykułu.

M. BORUCHOWICZ.

*) Nazwisko „Pawlikowskiego" zamiast „Pawlikowskiej" było błędem drukarskim. Świadczył o tem zresztą inny ustęp artykułu, brzmiący: „Kruczkowski i Nowakowski, Pawlikowska i Peiper, Grabowski i Gruszecka" etc.

wadzenie przymusowych ubezpieczeń społecznych prawdziwej rewolucji społeczno-gospodarczej. Dotąd bowiem Stany Zjednoczone odżegnywały się stanowczo od wszelkich prób wprowadzenia przymusowych ubezpieczeń społecznych, z pewną dumą wskazując na istotnie wspaniały rozwój prywatnych ubezpieczeń i wielkiej ofiarności publicznej na cele opieki społecznej. Charakterystyczną rzeczą jest przytem, że Stany Zjednoczone decydują się na wprowadzenie przymusowych ubezpieczeń społecznych w chwili, gdy w państwach europejskich, posiadających od wielu lat te ubezpieczenia, dają się coraz głośniej słyszeć poglądy, stwierdzające, że w okresie stałego zjawiska dużego bezrobocia ubezpieczenie na wypadek braku pracy i na starość straciło swój sens. Ubezpieczenie to może bowiem mieć rację bytu tylko wówczas, gdy bezrobocie jest zjawiskiem, występującem czasowo, a nie chronicznie i na długie okresy.

Utworzenie funduszu emerytalnego dla robotników i pracowników leży dziś więcej w interesie państwa, aniżeli ubezpieczonych. Na przykładzie Polski widzimy bowiem, że instytucje ubezpieczeń długoterminowych, które rozporządzają przecież olbrzymiemi kapitałami, płatnemi dopiero za kilkadziesiąt lat, wypożyczają tymczasem te kapitały państwu, które zatyka niemi dziury budżetowe. Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że tosamo powtórzy się także w Stanach Zjednoczonych, gdzie deficyt budżetowy jest znacznie większy, aniżeli w Polsce z powodu olbrzymich robót publicznych, któremi Roosevelt spodziewa się zlikwidować bezrobocie w Stanach Zjednoczonych.

Poza momentem ekonomicznym ma możliwość wprowadzenia przymusowych ubezpieczeń społecznych jeszcze wielkie znaczenie społeczne. Wszelkie ubezpieczenia społeczne, szczególnie zaś ubezpieczenie na wypadek braku pracy i na wypadek starości, likwidują względnie ograniczają silnie moment ryzyka. Jednostka czuje, że państwo dba o nią. Przerzuca ona też część swych trosk na państwo i tracąc wiarę w siebie nabiera zaufania do omnipotencji państwa. Skończy się okres Fordów, Edisonów i Vanderbildtów. Znikną królowie stali, nafty, czy smalcu. Roosevelt, romantyk gospodarczy, gotuje się do zadania ostatecznego ciosu prawdziwemu romantyzmowi gospodarczemu, na falach którego buńczuczni Yankesi wypłynęli na szczyt bogactwa i potęgi.

VIR.

Sąd rabinacki w sprawie Jaworzna i rabina Frenkla

Donosiliśmy niedawno, że w Jaworznie naskutek denuncjacji zwolenników pewnego rabina, oskarżono miejscowego rabina Hirschhorna o komunizm. Obecnie odbywa się w Warszawie sąd rabinacki pomiędzy rabinem jaworznickim Frenklem a organem Agudy „Dus Jidisze Tugblatt“. Organ Agudy uczynił zarzut denuncjatorstwa rabinowi Frenklowi, za co rabin Frenkel powołał go przed sąd rabinacki w Warszawie. Na rozprawie sądu rabinackiego złożył przedstawiciel „Dus Jidisze Tugblatt“ p. Kaminer oświadczenie, że istnieją dowody, iż rodzina Frenklów w Podgórzu posługiwała się denuncjacjami i to tak ojciec, rabin skawiński, jak i jego synowie. P. Kaminer przedłożył m. in. pisma „Hajnt“, „Express“ i inne, które pisały o denuncjacjach rodziny rabina skawińskiego. Ponadto przedłożył p. Kaminer odpis protokółu gminy żydowskiej w Podgórzu stwierdzający, że rabin Mordechaj Frenkel, razem z braćmi zadenuncjował dwóch Żydów, oskarżając ich o działalność komunistyczną. Żydzi ci zostali aresztowani przez policję. Gmina żydowska w Podgórzu uznając, że jest to oskarżenie fałszywe, nałożyła na Frenklów karę pieniężną. Pod tym protokołem podpisani są dr Edward Ferber (były prezes gminy), Samuel Dunkelblum i Józef Zucker (dawni członkowie rądy gminy żydowskiej w Podgórzu). Dalsze rozprawy przed sądem rabinackim w Warszawie odbędą się w najbliższych dniach. Sprawa ta wzbudziła wśród sfer ortodoksyjnych zrozumiałe zainteresowanie.

Burmistrz Jerozolimy

Kraków, 20 stycznia

Nie znamy przebiegu rokowań, które wyprzedziły wybór nowego burmistrza Jerozolimy, dra Husseina Chaldiego i dlatego nie możemy też stwierdzić, czy taktyka reprezentantów żydowskich była właściwa, czy nie. Ale wybór Araba na stanowisko burmistrza Jerozolimy jest rezygnacją z praw, jaka się słusznie należą Żydom jerozolimskim. Mniejsza o to, czy ta rezygnacja nastąpiła pod naciskiem sfer rządowych, czy też z motywów politycznych głębszej natury, ale jest ona błędem, którego skutki będziemy długo odczuwać. Sytuacja w Jerozolimie jest prosta: Wedle ostatniego obliczenia statystycznego, Żydzi stanowią w Jerozolimie 60 procent ludności, a trzeba wziąć pod uwagę jeszcze i ten fakt, że oficjalna statystyka nie objęła wszystkich Żydów jerozolimskich. Ludność, wynosząca 60 procent jakiegoś miasta ma prawo do stanowiska burmistrza w tem mieście bez żadnej walki. Jeżeli zaś stosunki w Jerozolimie ułożyły się tak, że trzeba było to stanowisko wywalczyć, to należało podjąć tę walkę, bo Jerozolima nie jest tylko jednem z miast palestyńskich, nie jest tylko stolicą, lecz przedewszystkiem symbolem, a taki symbol stanowi pierwszorzędny czynnik w grze politycznej.

Kiedy wysunięto postulat burmistrza żydowskiego w Jerozolimie, znalazły się pewne koła żydowskie, które wypowiedziały się przeciwko takiemu postulatowi, motywując swój sprzeciw tem, że burmistrz żydowski w Jerozolimie doprowadzi do jednolitego frontu arabskiego przeciwko Żydom. Ale od kiedyto taki jednolity front arabski stanowi przeszkodę do wysuwania naszych postulatów, opartych na najprymitywniejszej statystyce i całkowitej słuszności? Arabowie będą przez długi jeszcze czas sprzeciwiali się naszym żądaniom, ale czy z tego wynika, że należy z nich zrezygnować? Rząd palestyński nie chciał widocznie zerwać z tradycją i stworzył w Jerozolimie kompromis. Burmistrzem zosta. Arab, dr. Chaldi, a pierwszym wiceburmistrzem z rozległemi pełnomocnictwami — znany działacz żydowski dr. Salomon. Dr. Chaldi cieszy się w Jerozolimie dużą popularnością także w sferach żydowskich, które nawet nakazały Żydom głosować w jego kurji za jego kandydaturą, a przeciwko kandydaturze Naszaszibiego. Przypominamy sobie, że przed kilku laty głosowali Żydzi za Naszaszibi poto, by po pewnym czasie rozczarować się do jego osoby i fatalnej gospodarki i opuścić wogóle radę miejską w Jerozolimie. Czy i w tym wypadku nie czekają nas niespodzianki — trudno narazie powiedzieć. Nie znamy bowiem specjalnych prerogatyw żydowskiego wiceburmistrza, i nie wiemy, czy i o ile problem pracy żydowskiej, reprezentacji żydowskiej i wpływu na gospodarkę miejską został należycie zagwarantowany.

Narazie wiemy tylko jedno: straciliśmy pozycję, która jest nietylko pozycją lokalną, ale także polityczną, i która nam się słusznie należała. Nie wiemy czy była to rezygnacja z walki czy też posunięcie taktyczne, podyktowane chwilowym układem sił. Ale walka o stanowisko burmistrza Jerozolimy nie ustała. Źle jest, że musimy walczyć o tak jasny i zrozumiały postulat, ale to wcale nie znaczy, że trzeba z tej walki, nawet już po dokonaniu wyboru, zrezygnować.

L. R.

Żydowski Fundusz Narodowy
otrzyma pożyczkę w kwocie miljona f. szt.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Jerozolima, 19. 1. (C) Korespondent nowojorskiego „Morgenjournal“ telegrafuje dziś do swojego pisma, że **Żydowski Fundusz Narodowy otrzymać ma wkrótce pożyczkę w sumie miljona f., szt. na dogodnych warunkach.**

Rokowania w tej sprawie toczą się już od dłuższego czasu między Keren Kajemeth a grupą finansistów z City londyńskiej.

Oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości narazie brak.

Kto wymyślił walca?
Zasługa Straussa niewątpliwa

Paryskie towarzystwo muzyczne zainteresowało się tem kto wymyślił walca i kto pierwszego walca w nutach napisał. Jest to rzecz trudna do ustalenia. Nie ulega wątpliwości, że walc rozwinął się stopniowo z ludowych tańców, tańczonych w okolicach Wiednia. Dopiero genjusz Straussa rzucił świeży blask na te nikogo nieinteresujące tańce, — wprowadził je do salonów, uczynił modnemi. Sczasem zaczęto pisać walce nienadające się wogóle do tańca, a stanowiące piękne, ujęte w tonach marzenie. Do takich utworów należą przedewszystkiem walce Szopena. Zdarza się, że walc taki stanowi tło muzyczne do popisów choreograficznych pierwszorzędnych baletnic — połączenie cudownych tonów z wdziękiem mistrzyń tańca sprawia nie zapomniane wrażenie.

Jeśli chodzi o walce „do tańca“, to trzyma w nich prym bezwzględnie Straus. Motywy strausowskich walców pochodzą przeważnie z melodyj ludowych z 17 wieku.

Rok 1933 dał rekordowy spadek liczby narodzin w Anglji

Świeżo ogłoszone dane statystyczne o ruchu ludności w Anglji w r. 1933, pozwoliły na stwierdzenie faktu, iż rok ten zaznaczył się rekordowym spadkiem liczby narodzin przy lekkim wzroście liczby zgonów. Liczba narodzin w Anglji i w Walji wynosiła 14,4 na tysiąc, liczba zgonów 12,3. Na raka zmarło w 1933 r. więcej osób niż w 1932 roku, natomiast uległa spadkowi liczba zgonów z powodu gruźlicy. Na miljon mieszkańców przypadało w 1933 r. 140 samobójstw; liczba nieszczęśliwych wypadków w miastach z racji komunikacji wykazuje dalszy i ciągły wzrost.

Dwugłos w sprawie dyskusji endeckiej o mniejszościach narodowych

Wywiad „Nowego Dziennika" z prezesem Egzekutywy Organizacji Sjońskiej Małopolski wsch. oraz z prezesem „UNDO"

(Od naszego korespondenta lwowskiego).

Lwów, w styczniu.

Nic dziwnego, że dyskusja na temat mniejszości narodowych, jaka wywiązała się na łamach prasy Stronnictwa Narodowego między przywódcami starej i „młodej" endecji, wywołała szczególnie w naszych sferach politycznych łatwo-zrozumiałe wrażenie i różne komentarze. Wszak mniejszości narodowe zwłaszcza Żydzi, zamieszkujący teren Małopolski Wschodniej zbyt dobrze „poczuli" już na własnej skórze różne systemy „akcji" endecji. Dlatego też opinje przywódców ludności żydowskiej i ukraińskiej zamieszkującej tę połać kraju w sprawie dyskusji między prof. Grabskim a Głąbińskim wywołają niewątpliwie zainteresowanie i dyskusję.

Prezes Egzekutywy Organizacji Sjońskiej w Małopolsce Wschodniej p. dr. Emil Schmorak oświadczył w rozmowie z Waszym korespondentem:

„Od Nowego Roku, tj. od ogłoszenia znanej ankiety przez „Kurjer Warszawski" na temat mniejszości narodowych, posypał się w ostatnich dwóch tygodniach cały szereg dalszych artykułów na łamach prasy Stronnictwa Narodowego w Warszawie i we Lwowie, a także pojawiły się głosy i reakcje na łamach innych organów prasowych. W tem miejscu nie mam zamiaru zajmować się kwestją ukraińską. Jasnem jest, że sposób ujęcia tej sprawy przez endecję, starą czy też młodą, odbiega bardzo daleko od naszego poglądu na ten problem. Chodzi mi w tej chwili jedynie o kwestję żydowską.

Śledzimy bardzo pilnie głosy prasy polskiej w sprawie żydowskiej. Pouczające są dla nas nawet głosy przywódców endeckich mimo, że zgóry wiemy, do jakich konkluzyj dochodzą. Bez względu na to, czy się odzywa w sprawie żydowskiej prof. Grabski, prof. Głąbiński, dr. Pieracki, czy też młodzi radykali w rodzaju p. Zaleskiego, wiemy zgóry, że chodzi może jedynie o inną metodę, cel natomiast — wytępienie Żydów — pozostaje zawsze ten sam. Mimo to interesuje nas różnica poglądów, jaka się ujawniła w polemice między prof. Grabskim z jednej strony, a oficjalnymi reprezentantami starej endecji z drugiej strony, jak również różnica, jaka zachodzi w ujęciu kwestji żydowskiej między młodymi a starymi w łonie oficjalnego Str. Narodowego.

Jak dalece posunął się obóz antysemicki w swoim radykaliźmie i w swojej bezwzględności odnośnie do Żydów, i jak dalece zmienił się w stosunku do czasów przed odzyskaniem niepodległości Polski, świadczy chyba najwymowniej wystąpienie prof. Grabskiego. Otóż prof. Grabski, mimo, iż jest ojcem duchowym idei żydożerczej w Polsce i ma za sobą „nienaganną" „25-letnią czołową pracę antysemicką" doszedł do przekonania, że musi publicznie zganić i zaatakować błędny pogląd, aby „sprawa żydowska" mogła być uważana za najważniejsze dziś dla Polski zagadnienie dziejowe, i jak również wystąpić przeciw niszczeniu Żydów drogą „wielkiej akcji negatywnej". W odróżnieniu od radykalnej młodzieży widzi on ważniejsze zagadnienie dziejowe obecnej Polski i podkreśla, że uważa za wielkie głupstwo wojowanie z żydostwem całego świata na modłę hitlerowską, a on sam gotów jest życzyć Żydom wszystkiego najlepszego, „ale poza granicami Polski"... A do usunięcia Żydów natomiast należy, zdaniem jego, „dążyć akcją pozytywną", a więc systematycznem usuwaniem podstawy ekonomicznej.

Dopiero na tle tych admonicyj Grabskiego, występuje z całą jaskrawością barbarzyństwo i bezmyślność żydożerstwa młodych bojowników endeckich. Smutnem w tem wszystkiem jest nietylko fakt zdziczenia i politycznej bezmyślności wychowanków prof. Grabskiego i Głąbińskiego, ale przedewszystkiem fakt, że starsi przywódcy, którzy może w tej sprawie myślą podobnie jak prof. Grabski, tolerują i patronują tym nowym metodom antysemickim w obawie przed utratą radykalnej młodzieży.

W ten sposób zagnieździł się w Polsce na dobre hitleryzm, który nie przebiera w środkach, jeżeli chodzi o wyrzucenie Żydów z Polski, a „dopóki Żydzi będą zamieszkiwać ziemię Polski, powinni być pozbawieni praw politycznych".

Mamy jednak większe zaufanie do zmysłu krytycznego, rozumu politycznego i poczucia sprawiedliwości inteligencji polskiej, aniżeli do pp. Zaleskiego, Rojka i t. p. Spodziewamy się, że młodzież polska w swej olbrzymiej przewadze mimo wszystko zrozumie, że dla podniesienia potęgi Polski i ugruntowania jej mocarstwowego stanowiska, musi przedewszystkiem rozwiązywać inne problemy, aniżeli te, które p. Zaleski i jemu podobni uważają za najważniejsze.

Należy jednak w tem miejscu zaznaczyć, że istnieje w obozie sanacji wśród młodych prąd, który bardzo łudząco jest podobny, jeśli chodzi o kwestję żydowską, do poglądów młodzieży endeckiej. Skoro się znalazł w Stronnictwie Narodowym prof. Grabski, który ze swojego punktu widzenia, miał na tyle poczucia odpowiedzialności historycznej, by przypomnieć przywódcom Str. Narodowego obowiązki wobec radykalnej młodzieży, to możeby powinni wystąpić przywódcy sanacyjni, i to nie raz, tylko systematycznie, by wychować młodzież swoją w duchu państwowo-twórczym także jeśli chodzi o kwestję żydowską.

Inaczej ustosunkował się do tej sprawy prezes „Unda", pos. Lewicki. Oświadczył on:

— Poglądy pp. Stanisława Grabskiego i Stanisława Głąbińskiego, Jana Pierackiego, wyrażone w „Kurjerze Lwowskim" na sprawę ukraińską mało nas interesują. My wiemy już oddawna, iż Stronnictwo Narodowe postawiło w swym programie cel kompletnego zniszczenia narodowego, politycznego i kulturalnego wszystkich Ukraińców, żyjących w granicach państwa polskiego. Czy w taktyce osiągnięcia tego celu ci panowie w czemkolwiek różnią się, nie zmienia to treści samego celu.

Więcej nas interesuje, dlaczego przywódcy Str. Narodowego w Galicji wschodniej uważali za wskazane teraz przystąpić do omówienia sprawy ukraińskiej w tak niezwykłej — można powiedzieć uroczystej — formie iż dyskusja ta między dyskutantami była naprzód przygotowaną, to wydaje się pewnem. Możliwe, iż zbliżające sie wybory dały asumpt do tej dyskusji. Antyżydowski konik może pokazać się za słabym, by zdobyć zwycięstwo w urnach wyborczych. Wyciągnięto przeto kaliber tak bardzo popularny wśród wielu Polaków, żyjących w Małopolsce wschodniej, mianowicie kaliber antyukraiński. Wątpliwem jest jednak, czy na tem polu wytrzymają konkurencję z dzisiejszą wschodnio-galicyjską sanacją. Możliwem jest jeszcze inny powód tej dyskusji. W ostatnich czasach widać zaostrzenie polityki antyukraińskiej na wszystkich dziedzinach naszego życia narodowego. Do tej walki może Str. Narodowe powołać jeszcze nowy czynnik, którego tak często używało się przed rokiem 1930, tj. ulicę. Na każdy wypadek — kończy swe wywody pos. Lewicki — skutki tej dyskusji dadzą się prawdopodobnie w krótkim czasie zauważyć".

Emo.

UWAGA REDAKCJI: P. poseł dr. D. Lewicki wspomniał o „antyżydowskim koniku" endecji. A czy sam, jako Ukrainiec i przywódca ukraińskiej... endecji, ma pod tym względem czyste sumienie? Jest rzeczą aż nadto dobrze znaną, że UNDO w Małopolsce wschodniej bardzo często tego właśnie konika antyżydowskiego dosiada. Żywioły ukraińskie, pozostające pod wpływem Unda zieją nienawiścią do Żydów i brutalnie wypierają ludność żydowską po miasteczkach i wsiach z zajmowanych placówek. W tych miejscowościach Żyd widzi w Ukraińcu swego największego wroga i krzywdziciela. Jeśli p. poseł Lewicki z przekąsem wyraża się, że wątpi, czy endecja wytrzyma w swim kursie antyukraińskim konkurencję z sanacją we wschodniej Małopolsce, to może zechce nam łaskawie wyjaśnić, dopóki UNDO i sfery do niego zbliżone, licytować się będą z endecją w wybrykach antysemickich? Kto walczy o równouprawnienie, kto broni się przed eksterminacją, ten nie może równocześnie posługiwać się metodami takiemi, jak bojkot i eksterminacja Żydów.

Pierwszy Walny Zjazd Chemików-Żydów w Polsce

W dniach 2—3 lutego br. odbędzie się w Warszawie pierwszy w Polsce walny zjazd chemików żydowskich. Na zjeździe tym, który będzie trybuną dla ogółu kapitalistów, przemysłowców i chemików żydowskich, będą szeroko omawiane najbardziej aktualne problemy gospodarcze, naukowe i zawodowe, jak położenie gospodarcze Palestyny, stan i możliwości dalszego rozwoju przemysłu chemicznego w Palestynie, położenie chemika żydowskiego w Polsce itp.

Zwołując ten zjazd, Zarząd Główny Związku Chemików Żydów w Polsce dla rozwoju przemysłu chemicznego w Palestynie pragnie zainteresować sfery naukowe i gospodarcze sprawą udziału kapitału oraz fachowców żydowskich w Polsce w rozbudowie przemysłu palestyńskiego.

W zjeździe przyrzekli swój współudział przedstawiciele sfer gospodarczych i naukowych w Polsce.

Sekretarjat Zarządu Głównego Związku (Warszawa, Fredry 10) udziela wszelkich informacyj w sprawie zjazdu oraz wzywa ogół zainteresowanych do zarejestrowania się w miejscowych oddziałach.

W związku z powyższem Koło Chemików i Farmaceutów Stud. U. J. w Krakowie organizuje w dniu 20 bm., o godz. 10.30 rano zebranie informacyjne w Żyd. Domu Akad., ul. Przemyska 3. Na zebraniu tem delegat Zarządu Głównego z Warszawy kol. Dr. O. Kohlberg wygłosi odczyt o przemyśle chemicznym w Palestynie. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do gremjalnego udziału.

NADESŁANE CZASOPISMA

Ukazał się nowy, podwójny numer „Głosu Adwokatów", miesięcznika poświęconego prawu i sprawom zawodowym adwokatury. Nowy numer zawiera następującą treść:

Adw. dr. Jakób Bross: Przestępstwo opuszczenia rodziny. — Adw. dr. Leon Goldwerth: W sprawie zamknięcia listy adwokatów. — Z Walnego Zgromadzenia Krakowskiej Izby Adwokackiej. — Adw. dr. Zygmunt Fenichel: Nowe prawo o postępowaniu układowem — Adw. dr. Jan Poler (Tłumacz): Powieść jako „podręcznik dla praktyki sędziowskiej". — Adw. dr. Ignacy Mahler: Nowa ordynacja podatkowa, a wymiary adwokatów. — Mgr. Z. Mroczkowski- Laguna: Niemożliwe stosunki w budynku i sekretarjatach Sądu Grodzkiego Cywilnego w Krakowie. — Bibljografja. — Orzecznictwo. — Z Izby Adwokackiej w Krakowie. — Ze Związku Adwokatów Polskich.

(Adres redakcji: Kraków, Grodzka 15).

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Projekt daniny szkolnej

Projekt ustawy o specjalnej daninie szkolnej, mającej przynieść rocznie 18 miljonów złotych, został już ostatecznie uzgodniony przez władze rządowe. W najbliższym czasie projekt ustawy wniesiony będzie do ciał ustawodawczych.

Jak się dowiadujemy, projekt postanawia, iż daninę szkolną opłacają zasadniczo wszystkie lokale na wsi i w miastach. Od opłaty daniny zwolnione są lokale, przeznaczone na miejsca modlitwy, zajmowane przez władze, urzędy i instytucje duchowne, państwowe, samorządowe i dobroczynne. Również lokale, użytkowane dla celów nauki i szkolnictwa, zajmowane przez przedstawicieli dyplomatycznych państw obcych i misje zagraniczne, budynki fabryczne nie płacą daniny szkolnej.

Od opłaty daniny wolne są 1 i 2-izbowe mieszkania zajmowane przez bezrobotnych, o ile nie mają sublokatorów, oraz takie same mieszkania, zajmowane przez osoby pobierające renty inwalidzkie, wsparcia na starość, oraz zapomogi z ubezpieczeń społecznych.

Władze wymiarowe upoważnione są nadto do udzielania zwolnienia płatników ubogim, o ile zajmują oni mieszkania nie większe, aniżeli 2-izbowe.

Podstawę obliczenia daniny stanowi ilość izb, zajmowanych w lokalu w dniu 15 grudnia roku poprzedzającego rok podatkowy, który pokrywa się z rokiem kalendarzowym. Za izbę uważa się pokoje mieszkalne, kuchnie, pokoje dla służby, sklepy, sale, pokoje biurowe oprócz takich ubikacyj, które z natury swego przeznaczenia, nie nadają się do zamieszkania, wykonywania zawodu lub prowadzenia przedsiębiorstwa, jak łazienki, spiżarnie, werandy, przedpokoje, korytarze.

Danina płatna jest do 30 kwietnia każdego roku. Wymiar i pobór daniny szkolnej uskuteczniają urzędy skarbowe, które za te czynności pobierać będą 5 proc. od wpływów z tytułu daniny i odsetek za odroczenie.

Od lokali, zamieszkałych w dniu 15 grudnia roku poprzedzającego rok podatkowy opłaca daninę właściciel lub dzierżawca budynku. Za opłatę daniny szkolnej odpowiadają solidarnie z lokatorem głównym zamieszkali z nim stale w lokalu: małżonek, krewni i rodzeństwo.

—o—

Czy art. 54 będzie uchylony?

Dowiadujemy się, iż sprawa artykułu 54 rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej, która stała się czołowem zagadnieniem sfer gospodarczych Łodzi, znajduje się na dobrej drodze do pozytywnego załatwienia. W Ministerstwie Skarbu bowiem, po dokładnem zapoznaniu się z całokształtem sprawy w wyniku odbytych konferencyj z przedstawicielami łódzkiego przemysłu i handlu, ustala się opinja, iż zagadnienie to należałoby raczej rozstrzygnąć pod kątem widzenia wymogów życia gospodarczego. Skrystalizowanie się poważnego stanowiska u czynników decydujących stwarza dobre horoskopy odnośnie uwzględnienia przez Ministerstwo dezyderatów łódzkich sfer gospodarczych, idących w kierunku uchylenia artykułu 54-go.

Kontrola kart rzemieślniczych

Min. Przemysłu i Handlu nadesłało okólnik do urzędów wojewódzkich w sprawie zamykania warsztatów rzemieślniczych, prowadzonych bez karty rzemieślniczej, w którym ustala, iż po dniu 1 bm. władze przemysłowe I. Instancji przystąpić winny do kontroli warsztatów rzemieślniczych w celu zbadania, czy ich właściciele posiadają karty rzemieślnicze we formie określonej w art. 147 ust. 2 prawa przemysłowego. Rzemieślnicy, którzy prowadzą samoistnie rzemiosło na zasadzie praw nabytych, a więc np. rzemieślnicy, którzy wykonywali rzemiosło na obszarze państwa polskiego na podstawie karty przemysłowej, wydanej na podstawie austr. ustawy przemysłowej do dnia 15 grudnia 1927 r., winni byli w terminie do dnia 1 bm. zgłosić się do władzy I-szej Instancji, celem otrzymania karty rzemieślniczej.

Równocześnie Min. Przemysłu i Handlu wyjaśnia, iż ci rzemieślnicy, którzy nie posiadają odnośnych kart rzemieślniczych zgłosili się o nie, lecz nie otrzymali ich, jeszcze mogą tymczasowo prowadzić bez karty rzemieślniczej warsztat otwarty przed 16 sierpnia ub. r. z zastrzeżeniem jednak, że uzyskują te karty w terminie do końca marca b. r. Warsztaty otwarte po 15 sierpnia ub. roku bez karty rzemieślniczej ulegają bezzwłocznemu zamknięciu.

Nowe zarządzenie w sprawie cen węgla

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało nowe rozporządzenie w sprawie kalkulacji cen węgla, wyjaśniające sprawę obliczenia wysokości rabatu, skonta za zapłatę gotówką oraz kosztów przewozu węgla z wagonu do składu hurtownika.

W okólniku do wojewodów, starostów i prezydentów miast, Ministerstwo wyjaśniło, iż w miejscowościach małych, gdzie niema kupców t. zw. kategorji „A“, którym konwencja węglowa przyznaje rabat w wysokości 11 proc., należy odliczać od ceny konwencyjnej węgla tylko 6 proc. rabatu, względnie 7 proc. przy dostawach dla rolników.

Skonto za zapłatę gotówką (4 proc. ceny konwencyjnej) należy odliczać tylko przy zapłacie przez konsumenta ceny węgla gotówką. Przy sprzedaży hurtowej od 300 kg wzwyż odpadają koszty przewozu z wagonu do miejsca sprzedaży. Znajdują one pokrycie w 20-procentowym zysku detalisty.

Zwalnianie od cła darów w przesyłkach pocztowych

Doszło do wiadomości ministerstwa spraw wewnętrznych, że przy zwalnianiu od cła darów w przesyłkach pocztowych, urzędom celnym nasuwają się wątpliwości co do stanu ubóstwa odbiorców przesyłek.

Zdarzają się bowiem wypadki, że zarządy gminne wydają świadectwa ubóstwa osobom, posiadającym gospodarstwa rolne, złożone z kilku ha ziemi.

Ze względu na to, M. S. Wewn. zwróciło się do wojewodów, do komisarza rządu na m. st. Warszawę, do przewodniczących wydziałów powiatowych i do prezydentów miast, o zwrócenie uwagi właściwym władzom na konieczność dokładnego badania stanu majątkowego petenta, oraz zaznaczania w tych świadectwach, że petent nie jest w możności zaspokojenia swych niezbędnych potrzeb życiowych z własnych środków materjalnych lub z własnej pracy.

Pokwitowania na rachunkach nie wymagają stempla

Wskutek błędnego interpretowania przepisów o opłatach stemplowych zachodziły ostatnio wypadki wymierzania grzywien spowodu nieuiszczenia oddzielnej opłaty za pokwitowanie, umieszczone na rachunku. W związku z tem wydane zostało wyjaśnienie do urzędów opłat stemplowych, iż wszelkie pokwitowania odbioru należności z rachunku, uczynione na blankietach rachunku nie wymagają w myśl art. 137 przepisów o opłatach stemplowych oddzielnego znaczka stemplowego.

Jak kierować opłaty na Fundusz Pracy

W związku z wejściem w życie nowych przepisów o uiszczaniu opłat na rzecz Funduszu Pracy przez pracodawców, wyjaśnić należy, że opłaty na rzecz Funduszu Pracy od tych zakładów pracy, które mają już swe konta w Funduszu Bezrobocia (a zatem zatrudniają robotników, ubezpieczonych w F. B. na wypadek braku pracy) należy wnosić do Funduszu Bezrobocia począwszy od opłat za luty.

Natomiast opłaty od pracodawców, nieposiadających kont w Funduszu Bezrobocia (np. kwoty potrącane służbie domowej i dozorcom domowym), oraz od zakładów, zatrudniających mniej niż 5-ciu robotników, wnosić należy, jak dotychczas, do ubezpieczalni społecznych.

Wielkie transporty pomarańcz

W poniedziałek i wtorek b. t. nadeszły do Gdyni nowe znaczne transporty pomarańcz. Statek szwedzki „Masuria“ przywiózł z Walencji 905.6 ton owoców południowych, w czem 9 tys. skrzyń pomarańcz włoskich. Statek szwedzki „Erland“ przywiózł z Palestyny 6.000 skrzyń pomarańcz. — Statki polskie „Lech“ i „Lublin“ przybyły wczoraj z ładunkiem 9.500 skrzyń pomarańcz hiszpańskich, wreszcie na statku duńskim „Iborg“ przyszło 1.500 skrzyń. Ogółem w ciągu ostatnich dwóch dni nadeszło do Gdyni 26.000 skrzyń pomarańcz. W najbliższych dniach przybyć mają do portu gdyńskiego dalsze transporty pomarańcz na statku „Caledon“ i „Warmja“, tak, że import tych owoców w bieżącym tygodniu dojdzie do 40.000 skrzyń. Oczekiwany jest również transport około 40.000 kg. mandarynek.

Co będzie z klauzulą złota w Stanach Zjednoczonych?

Według doniesień United Press z Waszyngtonu, w kołach rządowych liczą się ostatnio z możliwością wydania przez Sąd Najwyższy generalnego orzeczenia, iż zniesienie złotej klauzuli stanowi sprzeczność z konstytucją. W związku z tem, szereg urzędników sekretarza stanu dla spraw skarbu zatrudniony jest przygotowywaniem ustaw, które miałyby na celu opanowanie chaosu, jaki musiałby nastąpić, gdyby długi prywatne i publiczne w wysokości 100 miljardów dolarów doznały z tego względu olbrzymiego zwiększenia.

W kołach miarodajnych utrzymuje się przekonanie, że Roosevelt rozważa obecnie sprawę ewentualnej reorganizacji sądownictwa na wypadek, gdyby wyrok w sprawie klauzuli złotej wypadł niepomyślnie dla rządu.

—o—

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

Kodeks podatkowy

Jako tom II. Podręcznej Bibljoteki Prawnika ukazał się nakładem Udziałowej Spółki Wydawniczej w Krakowie „**Kodeks Ustaw Podatkowych**“ z orzecznictwem, rozporządzeniami wykonawczemi i przepisami związkowemi. Kodeks ten został opracowany przez adw. dra Emila Steina i dra Arnolda Thalera.

Kodeks powyższy obejmuje: podatek dochodowy, podatek przemysłowy, podatek od nieruchomości, podatek od lokali, podatek od niektórych zajęć zawodowych, podatek od energji elektrycznej, podatek wojskowy, daninę majątkową, podatek od uboju, ulgi dla nowowznoszonych budowli, przepisy o finansach komunalnych, taryfę opodatkowania spadków i darowizn, oraz scalony podatek przemysłowy od zapałek. Myśl, przyświecająca autorom i wydawcom tego kodeksu była bardzo szczęśliwa. Chodziło bowiem o zebranie wszystkich istniejących i obowiązujących przepisów podatkowych w jedną całość. Myśl ta została zrealizowana w sposób bardzo dobry, dając nam dzieło pod każdym względem wzorowe, starannie opracowane, i wyczerpujące wszystkie zagadnienia podatkowe. Niema w niem niepotrzebnego balastu orzecznictwa, bo autorzy zadali sobie trud umiejętnego doboru orzeczeń sądów najwyższych. Liczne skorowidze, rozmieszczane celowo w różnych częściach dzieła ułatwiają znakomicie orjentację.

Przedmowę do tego dzieła skreślił znakomity uczony polski prof. Adam Krzyżanowski, zaznaczając, że wydawnictwo „oddaje wybitne zasługi nietylko zawodowym prawnikom, ale także wielkiej rzeszy podatników“.

RADJO

NIEDZIELA, 20 STYCZNIA

Kraków (293.5) 9 Z Warszawy: audycja poranna. 9,50 Zapowiedź programu. 10 Z Warsz: muzyka z płyt. 10.30 Nabożeństwo. 11,57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12,03 Z Warsz.: wiadomości meteorologiczne. 12,05 „10 minut o teatrze" 12,15—14 Transm. poranku muzycznego z Filharmonji Warsz. zorg. przez P. R. wespół z Wydz. Ośw. i Kult. Zarządu m. st. Warszawy. Wykonawcy: ork. filharm. pod dyr Bronisława Wolfstala i Stanisław Tawroszewicz (skrz.). — Drugi koncert z cyklu: Symfonje Czajkowskiego, w przerwie ok. godz. 13 feljeton: „Krajobraz i sztuka ludowa Kaszub" wygł. p. Jerzy Maciejewski. 14 Muzyka salonowa z płyt. 14.15 Kolendy w wyk. chóru „Hasło" pod dyr prof. Proflca. 15 Z Warsz.: pogadanka rolnicza: „Popatrzmy w przyszłość" wygł. dr. Bogdan Dederko. 15,15 Muzyka ludowa z płyt. 15,25 Pogadanka: „O usposobieniu chorych płucnych" wygł. T. Korzybski. 15,35 Piosenki francuskie z płyt. 15,45 Feljeton: „Róża — historja i kult jej w ciągu wieków", wygł. dr. St Ziobrowski, doc. U. J. 16 Z Warsz.: „Franuś i jego bliźnięta" B. Prusa. 16,20 Z Warsz drobiazgi fortepjanowe w wyk. Stanisława Nawrockiego. 16,45 Z Warsz.: program dla dzieci: „Łamigłówki" podyktuje p. Henryk Ładosz, 17 Z Warsz.: muzyka do tańca w wyk. zespołu Stefana Rachonia, refreny śpiewa Sas Stefan, wodzirej H. Ładosz. 17,50 Z Warsz: odczyt z cyklu: „Książka i wiedza" pt. „O książce gen. Sławoj-Składkowskiego" wygł. p. Melchjor Wańkowicz. 18 Z Warsz: Teatr Wyobraźni nadaje farsę pt. „Uczciwość nagrodzona" wg. Lewita, Roeslera, Brenino. 18,45 Z Warsz.: odczyt z cyklu „Życie młodzieży" 19 Z Warsz.: muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod yr. Stan. Nawrota i Mieczysław Fogg (piosenki) przy fort. prof. L. Urstein. 19,45 Program na dzień następny. 19,50 Z Warsz.: felјeton aktualny. 20 Z Warsz: koncert popularny. Wykon.: ork. symf. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego i Helena Lipowska (sopr.), przy fort. prof. Ludwik Urstein. 20,40 Z Warsz.: dziennik wieczorny i „Jak pracujemy w Polsce". 20,52 „Na wesołej fali lwowskiej". 21 25 Transm. z Budapesztu: Koncert w wyk. Jeno Hubay'a (skrz.) i Amy Fischer (fort.) — w programie suita Goldmarka. 22 Z Warsz.: skrzynka pocztowo- techniczna w opr. Wacława Frenkla, 22,15 Koncert reklamowy. 22,30 Wiadomości sportowe ze wszystkich stacyj polskich. 22,45 Muzyka lekka z płyt. 23 Z Warsz.: wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23,05—23,30 Z Warsz; d. c. muzyki tanecznej z rest. „Gastronomja".

Warszawa (1339.3) 8,55 Komun. w jęz. franc. dla uczestn. międzynar. raidu samochod. do Monte Carlo 9—14 p Kraków. 14 Muzyka lekka (z płyt). 15 p. Kraków. 15,25 Przegląd rynków produktów rolnych. 15,35 Piosenki góralskie (z płyt). 15,45 Pogadanka rolnicza. 16—23,30 p. Kraków. 23,30 Komun. w jęz. franc. dla uczestn raidu samochod. do Monte Carlo.

Katowice (395.8) 9—12,05 p. Kraków. 12,05 „Co słychać na Śląsku" 12,15—14 p. Kraków. 14 Koncert pop w wyk. ork. mandolin. 15 p. Kraków. 15,15 Marsze (płyty). 15,45 Pogad. dla młodzieży przysposob roln. 16—22 p. Kraków. 22 „Bery i bajki śląskie" wygł. Karlik z Kocyndra. 22,15—23,30 p. Kraków.

Lwów (377.4) 8,55 p. Warszawa. 9—14 p Kraków. 14 Koncert z płyt. 15 p. Kraków. 15,25 p. Warszawa. 15,35 Piosenki góralskie (płyty). 15,45 Skrzynka leśna — p. J. Barczyński 16—23,30 p. Kraków.

Praga (470.2) 12,15 „Giuditta" — operetka Lehara, fragm. w wyk. solistów i ork. 16 Włoska muzyka operowa. 19.25 Koncert chóru. 20,05 Koncert symfoniczny. 22,30 Muzyka lekka.

Lahti (1807) 18,10 „Holender- Tułacz" — opera Wagnera.

Leningrad (1224) 17,30 Soliści (utwory Verdiego i Wagnera). 19,30 Koncert ork. symfonicznej. 20,35 Utwory kompozytorów sowieckich.

Mordercy są, ale gdzie jest - zamordowany?

Sensacyjny dramat między Marsylją a Monte Carlo

Z Paryża donosi (s): Jeden z najciekawszych wypadków kryminalnych, jaki zapisała kronika policyjna ostatnich lat, zdarzył się onegdaj. Najwybitniejsi detektywi Paryża i Marsylji głowią się nad wyświetleniem tej zagadki. Epilog mordu tak fantastyczny, jakby wyjęty z powieści Conan Doyle'a albo Wallace'a. Mianowicie mord odkryto, morderców ujęto, ale sama ofiara znikła w tajemniczy sposób, zanim zdolano ustalić jej identyczność. Co więcej, mordercy nie mają pojęcia, kogo zamordowali!

Sprawa przedstawia się następująco:: Do knajpy marynarskiej, położonej w portowej części Marsylji, przyszedł pewnego wieczora, elegancki dystyngowany człowiek, którego wygląd zewnętrzny i liczne pierścienie brylantowe na palcach zdradzały dobrobyt i bogactwo. Stali bywalcy knajpy wcale nie byli zdziwieni wizytą obcego, bo wiadomem jest, że obcy chętnie zwiedzają podejrzane lokale w części portowej, chcą bowiem poznać z bliska życie i zwyczaje apaszów. Tylko młoda kobieta, zwana wśród apaszów „rudowłosy demon" zainteresowała się bardzo obecnością obcego. „Rudy demon" była dawniej śpiewaczką uliczną sous les toits de Paris, później wykonywała swój zawód w kawiarniach marsylskich, aż utonęła w mętach nocnego życia i stała się popularną figurą w środowisku apaszów. Także obcemu wpadła w oko ruda piękność, toteż zaprosił ją do swojego stołu. Po dziesięciu minutach postanowili opuścić ten lokal i udać się do pobliskiego baru. A kiedy Irma Roos (tak nazywała się tycjanowska piękność) zaproponowała, ażeby dwaj jej towarzysze wzięli udział w nocnej eskapadzie, obcy bez wahania się zgodził.

Towarzystwo zajęło gabinet w barze. Pito szampana, strzelały korki, opróżniano jedną flaszkę za drugą. A kiedy o późnej godzinie obcy wyciągnął portfel, ażeby wyrównać rachunek, apasze byli zdumieni. Portfel wypchany był banknotami tysiącfrankowemi i obcą walutą. Obcy wyrównał dość wysoki rachunek i zostawił 500 fr. napiwku.

Po kilku minutach Irma Roos i jej dwaj towarzysze zatrzymali przejeżdżającą taksówkę, wnieśli do niej rzekomo zemdlonego przyjaciela i kazali się zawieźć do hotelu. Szoferowi ta sprawa wydawała się trochę podejrzana i niejasna. Nazajutrz rano zgłosił się w komisarjacie i opowiedział o nocnem zajściu. Kiedy detektywi zjawili się w hotelu. Irma i jej towarzysze już się ulotnili, a o obcym nikt nic nie wiedział.

Nazajutrz w kasynie w Monte Carlo piękna rudowłosa dama namiętnie śledziła bieg kulki ruletki. Niespodziewanie podszedł do niej pewien pan, szepnął jej parę słów i piękny demon, oraz dwaj jej towarzysze posłusznie opuścili salę gry i udali się w towarzystwie kilku detektywów do budynku policyjnego. Tam z początku próbowali zaprzeczać, a wkońcu przyznali się, że naprzód odurzyli obcego środkiem nasennym, który mu wsypali do szampana, a później nieprzytomnego zakłuli nożami. Trupa umieścili w kufrze i wrzucili do morza, podbnie jak portfel, z którego wyjęli 250.000 fr.

Kim był nieznajomy nie mają pojęcia. „Musiał być miljonerem' — zauważyła Irma, „mówił o swoich licznych dobrach i zamkach w północnej Francji" Policja więc ma morderców, musi tylko jeszcze znaleźć ofiarę mordu, a to będzie zadaniem bardzo trudnem.

Arkadjusz Awerczenko

Jej wymarzony bohater

Mura, młoda przystojna mężateczka o wysmukłej figurze, licząca zaledwie 22 lata, siedziała na puszystej kanapce w czułem tete a tete ze swoim przyjacielem Mikołajem.

— Kocham cię, Mureńka, kocham.. — mówił Mikołaj.

— Powtarzasz mi, Niki, wciąż to samo, a nie powiedziałeś mi jeszcze nigdy, jak mnie właściwie kochasz.

— Co znaczy jak cię kocham? — odrzekł nerwowo Mikołaj. — Kocham cię i basta!

— Możesz mi jednak coś powiedzieć o twojej wielkiej miłości dla mnie — zauważyła jakby trochę podrażniona Mura.

— Opowiedzieć? Cóż miałbym naprawdę do opowiadania — odparł Mikołaj po krótkiej pauzie. — Kocham cię, Mureńka luba ponad wszystko..

Przerwała mu:

— To znaczy?

— Ponad życie moje..

— Czy istotnie? — zawołała uradowana Mura. A gdybyś tak miał, przypuśćmy, do wyboru mnie lub miljon dolarów?

— Wierzaj mi, że wybrałbym ciebie! — odpowiedział bez wahania i zapalił papierosa.

— Cudownie! A gdybyś tak miał okazję stać się królem, lub prezydentem, ale pod jednym warunkiem, że się ze mną rozstaeniesz. Co byś wówczas uczynił?

— Masz zaiste piękne o mnie wyobrażenie! Niema co! — odrzekł rozżalony Mikołaj — Kpię sobie z królów i prezydentów! Pozostanę zawsze u boku mojej małej, słodkiej Mureńki.

— Ach, cieszy mnie to bardzo! — zauważyła wzruszona do głębi tem wyznaniem Mura. — Mąż mój nie zwykł nigdy do mnie tak przemawiać. O ileż cenię cię wyżej od niego.

— Najzupełniej ci wierzę, gdyż miłość moja dla ciebie jest szczera i prawdziwa — odpowiedział zadowolony Mikołaj — podczas gdy uczucie twego męża jest w istocie tylko parodją i złudzeniem.

W tej właśnie chwili prawowity małżonek Mury wysunął na moment głowę z poza kotary, ale niespostrzeżony zaraz ją znowu ukrył. Naturalnie Mikołaj i Mura tej „niespodzianki" nie zauważyli.

— A teraz muszę cię jeszcze o coś zapytać — powiedziała Mura. Gdyby się tak pewnego razu zdarzyło, że jedno z nas skazanoby na śmierć i pozostawionoby ci, Niki, wolny wybór pomiędzy mną i tobą. Czy złożyłbyś i wówczas życie swoje w ofierze dla twojej Mureńki?

— Czy możesz mnie jeszcze o to pytać? Wiesz przecież sama najlepiej, że życie moje należy do ciebie — powiedział Mikołaj.

— Nie, Niki.

Zerwał się z miejsca i stanął w bohaterskiej pozie.

— Czy możesz choć przez chwilę w to wątpić? Zawołałbym, wskazując na siebie: „Tutaj macie winowajcę, możecie mnie powiesić, zastrzelić, możecie uczynić ze mną, co tylko chcecie, ale nie ruszajcie tej niewinnej istoty!"

— O, Niki! Jesteś zaprawdę wymarzonym moim bohaterem i rycerzem! — wykrzyknęła Mura i pełna miłości i uwielbienia spojrzała w jego oczy I nie byłoby ci wcale żal rozstawać się z życiem? Jesteś wszak jeszcze bardzo młody, czeka cię piękna przyszłość, wszyscy cię kochają. Nastanie wnet lato. Lasy i łąki pokryją się zielenią, ptaszki będą wesoło szczebiotać, ogrody i sady olśniewać będą swą świeżością i aromatem. A ty chciałbyś umierać? Wieczorem słychać zdala śpiew, perli się szampan w kielichu, biała delikatna rączka kobiety głaszcze cię po głowie. Świat cały tchnie rozkoszą i upojeniem. I ty, Niki, miałbyś odwagę dla mnie rozstawać się z życiem. Czy wiesz co to oznacza? Czy odpowiedź twoja nie była lekkomyślna?

— Tak, wszystko dla ciebie, dla twego szczęścia, Mura! — odpowiedział ze wzruszeniem Mikołaj. — Jest mi niewymownie przykro, że są to tylko słowa, puste słowa i że nie mogę uczucia mego dla ciebie zadokumentować czynami, nie mogę ci dowieść, jak bardzo cię kocham, a miałabyś wówczas okazję sama się o tem najlepiej przekonać.

Mura przy tych słowach, tuląc się w objęciach Mikołaja, całowała namiętnie jego usta.

— Masz rację, Niki! Takie rzeczy dzieją się tylko na scenie, lub na ekranie. Gdyby człowiek mógł to wszystko przeżywać.. (Dok. nast.).

Jutrzejszy poniedziałkowy numer „Nowego Dziennika“

zawierać będzie, prócz materjału bieżącego, artykuły i prace Inż. J. Rechena, Dra Ludwika Oberländera, Hermana Sweta (Co się stanie z Żydami saarskimi?), Dr. N. Sterna, dokończenie noweli Awerczenki, ponadto stały dodatek tygodniowy Lekarz Domowy (wraz z odpowiedziami), Przegląd Radjowy itd.

Czytajcie jutrzejszy „Nowy Dziennik“!

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 13

Zachód słońca 15 m. 57

STYCZEŃ

20

NIEDZIELA

10 Szebat 5695

W ROCZNICĘ POWSTANIA STYCZNIOWEGO

Uroczyste zebranie naukowe Tow. Miłośników Krakowa ku uczczeniu rocznicy powstania styczniowego odbędzie się w poniedziałek, 21 bm. w sali kinowej Muzeum Przemysłowego (ul. Smoleńska 9). W programie: 1) Zagajenie, 2) Część muzyczno-wokalna z udziałem prof. Olgi Łapickiej, pianistki i art. dram. p. Tadeusza Białkowskiego, 3) Odczyt dyr. Justyna Sokulskiego pt. „Marcin Lelewel — Borelowski, Krakowianin i bohater powstania styczniowego“. Wstęp 10 gr. Początek o godz. 6.30 wieczorem.

— **OD REDAKCJI.** Naszych PT. Czytelników, którzy nadesłali zapytania do Informatora Gospodarczego, prosimy uprzejmie o ponowne nadesłanie zapytań.

Z okazji zaręczyn Kolegi Wiceprezesa „Bnej Sjon“ p. **Józefa Heringfaesa** z Tarnobrzega z p **Lidą Strohówną** z Gdańska serdecznie gratulują Koledzy:

Z. Freiser, L. Federbusch, I. Nussbaum, I. Hauser.

KRYNICA. Jutro w poniedziałek przyjeżdża p. Marja Aplowa z Krakowa, członek Egzekutywy Świat. Org. Wizo, celem założenia grupy Wizo w Krynicy.

Wobec znacznie zwiększonego zapotrzebowania na znaną **SÓL MORSZYŃSKĄ** przeczyszczającą, Zarząd Zdrojowiska Morszyn od 1 stycznia b. r. **obniżył cenę** 2019kr **na zł. 2·80 za flakon.**

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj popołudniu o godz. 3-ciej komedja L. H. Morstina „Rzeczpospolita poetów“. W sztuce udział bierze pełny zespół artystyczny z dyr. J. Osterwą na czele. Wieczorem komedja muzyczna Oesterreichera- Bernauera z muzyką polskiego kompozytora J. Świętochowskiego „Rajski ogród“ z p. Hanką Ordonówną w roli głównej.

— **JERZY SZANIAWSKI I JEGO TWÓRCZOŚĆ.** Na powyższy temat wygłosi odczyt dr. Zygmunt Leśniodorski jutro w poniedziałek o g. 7-mej wiecz. w Collegjum Wykładów Naukowych (Rynek gł. A—B, 39, II. p).

— **„CARMEN“ Z EUGENJĄ HOFFMANOWĄ, ST. DRABIKIEM, E. MOSSAKOWSKIM,** Jutro w poniedziałek daje opera krakowska A. Bizeta „Carmen“. W operze tej, opracowanej muzycznie przez dyr. B. Wallek- Walewskiego, scenicznie reż. J. Stępniowskiego, wystąpią gościnnie: świetna primadonna opery warszawskiej Eugenja Hoffmanowa w roli Carmen, znakomity tenor opery królewskiej w Belgradzie Stanisław Drabik (Don Jose) i najznakomitszy polski barytonista Eugenjusz Mossakowski (Toreador).

— **TEATR ŻYDOWSKI** (Bocheńska 7). Wczorajsza premjera świetnej operetki „Motke fun Słobodke“ odniosła nadzwyczajny, słusznie zasłużony sukces Publiczność wypełniająca widownię po brzegi, oklaskiwała swych ulubieńców. Dziś przedstawienie o godz. 4 pop. (po cenach zniżonych), o godz. 9-tej wiecz. (po cenach normalnych). Bilety od godz. 10-tej przy kasie teatru. Sala dobrze ogrzana.

— **A. B. C., A. B. C.** — oto tytuł przebojowej rewji, którą z wielkiem powodzeniem wystawia teatr „Bagatela“. Wszystko, co najlepszego stworzyła sztuka rewjowa w dziedzinie humoru, tańca i piosenki zobaczyć można na scenie teatru „Bagatela“, gdzie nowy zespół z Wojnarem, Sobolówną, Suchcickim, Jankowskim na czele dają prawdziwy koncert swej gry. Początek przedstawień o godz. 3, 5, 7 i 9 wieczorem.

— **„CZERWONY KAPTUREK“ W ZŁOTYM KOGUCIKU W BAGATELI!** Dziś o g. 11 przedpoł. otwarcie. Udział biorą nowozaangażowany zespół artystyczny i balet 40 dzieci ze szkoły A. W. Wachsmanówej Wspaniała wystawa i piękna ilustracja muzyczna. Ceny miejsc niskie. Dzieci czeka pozatem wielka niespodzianka.

— **Z TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA.** Dzisiaj o godz. 3'30 pop. poraz ostatni bardzo wesoły wodewil Turskiego pt. „Lola z Ludwinowa“, a wieczorem o godz. 7'30 jedna z najpiękniejszych operetek E. Kalmana pt. „Księżniczka Czardasza“

— **III. WIECZÓR MUZYCZNY** w Szkole Muz przy Żyd. Tow. Muz. w Krakowie, odbędzie się dzisiaj w niedzielę w lokalu Szkoły ul. Zyblikiewicza 5. W programie: Brahms: Sonata f-moll (fortep.), Sonata g-dur (skrzypce i fort.) i pieśni. Udział biorą pp. dr. Helena Landauówna, Ruth Zweig i Rafał Manne. Początek o godz 7'30 wieczór. Wstęp wolny.

— **POWTÓRNA KONFERENCJA OBJAŚNIAJĄCA MALARSTWO BELGIJSKIE W PAŁACU SZTUKI.** Jak już donosiliśmy, pierwszy wykład informacyjny na wystawie w Pałacu Sztuki spotkał się z tak żywem zainteresowaniem i uznaniem publiczności, że na ogólne żądanie powtórzony będzie dziś w niedzielę 20 bm. o godz. 12 w południe. Prelegent dr. S. M. Mazurkiewicz po ogólnych uwagach o sztuce belgijskiej, która jest jak by ekspozyturą Paryża, omówi fakturę obrazów, co ułatwi publiczności ich ocenę wyłącznie dla ich wartości malarskich. Przypomina zarazem Dyrekcja, że od dzisiaj obniżyła ceny wstępu do cen normalnych (bez dopłaty do akcji), aby umożliwić jaknajszerszym warstwom kulturalnym poznanie arcydzieł Belgji i jej sztuki współczesnej.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Pieśń zdobywa świat“ (J. Schmidt).
APOLLO: „Rodzina Rotszyldów“ (George Arliss, Loretta Young, Borys Karloff).
ATLANTIC: „Melodje cygańskie“ (Loretta Young. Philip Holmes) i „Wielka rewja komedjowa“.
BAGATELA: „Bunt w Szanghaju“ oraz rewja pt. „A B C.“
DOM ŻOŁNIERZA: „Klejnoty miłości“.
MUZEUM: „Noc w Kairze“ i „Bohaterski czyn“
PROMIEŃ: „Niewidzialny człowiek“ i „Nowa płeć“ (Elissa Randi).
SŁONKO: „A. L. 14 zatonęła“ (Madge Evans, R. Montgomery).
SZTUKA: „Rewolucja śmiechu“ (Shirley Temple, John Boles)
ŚWIT: „Przeor Kordecki — Obrońca Częstochowy“ (Karol Adwentowicz)
UCIECHA: „Młody las“ (Brodzisz, Samborski).
WANDA: „Czarna perła“ (Reri, Bodo).

Zabezpieczenie Krakowa przed powodzią

Dnia 18. bm. w godzinach popołudniowych odbyło się na Ratuszu posiedzenie Komisji Zarządu Miejskiego w sprawie zabezpieczenia miasta przed powodzią na odcinku placu Groble od mostu Zwierzynieckiego aż po Skałkę. W obradach, którym przewodniczył Wiceprezydent m. Inż. Skoczylas wzięli udział Radni miejscy, przedstawiciele sfer kulturalnych, architekci i hydrotechnicy.

Po referacie Inż. Jana Fiszera, w którym przedstawiona została historja prac nad ochroną placu Groble, ciągnących się od r. 1911, wywiązała się obszerna dyskusja.

Po zakończeniu przemówień wybrany został subkomitet dla opracowania programu oraz warunków mającego się ogłosić konkursu na architektoniczne wykształcenie budowli ochronnych i urbanistyczne rozwiązanie sąsiednich okolic dla techników i artystów polskich.

Zaznaczyć należy, że kwestja obwałowania Wisły należy do władz państwowych, a miasto pragnie przyspieszyć rozwiązanie tego zagadnienia przez dostarczenie Rządowi projektów, objętych wyżej wspomnianym konkursem.

Zniżka ceny gazu w Krakowie

W dniu 18 stycznia br odbyło się posiedzenie Komisji Zarządu Miejskiego dla przedsiębiorstw pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta inż. Skoczylasa i w obecności ławników St. Burtana, dra Radzyńskiego i dra Polzlinga, na którem uchwalono nową taryfę gazową **stanowiącą dla większości konsumentów obniżkę ceny gazu od 5—15 proc.** W szczególności przy zużyciu od 11—30 m. sześc. gazu obniżono cenę na 40 gr za 1 m. sześc., a przy zużyciu 31—51 m. sześc na 30 gr. Nowością bardzo dogodną dla gospodarstw domowych jest wprowadzenie ryczałtowych opłat dla trzech typów gospodarstw. Gospodarstwa małe za ryczałtową opłatą 20 zł mają prawo zużyć od 54—80 m. sześc. gazu, średnie za 25 zł od 100—125 m. sześc., a duże za 34 zł od 170—200 m. sześc. gazu. Gospodarstwa domowe zużywające ponad 200 m sześc. płacą po 17 gr. za każdy 1 m. sześc zużytego gazu. Nowa taryfa wchodzi w życie z dniem 1 lutego 1935 r. Osobnych opłat za gazomierze tak jak dotychczas, Gazownia pobierać nie będzie.

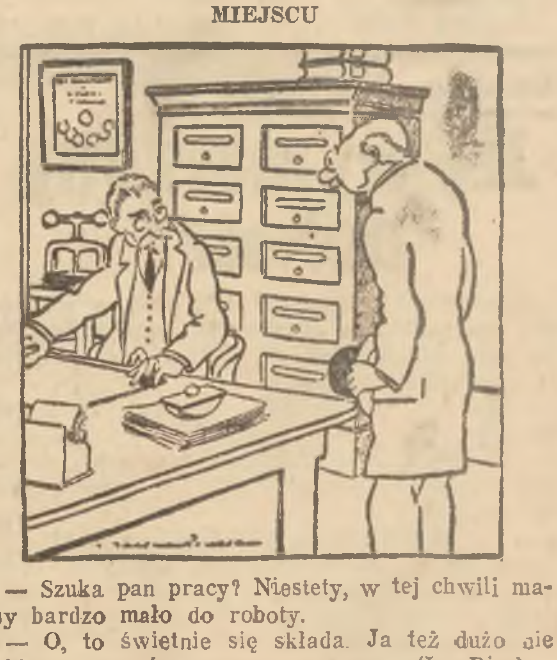
Pozatem na Komisji złożyli sprawozdanie Dyrektorzy Gazowni m. i Wodociągu m. ze zjazdu gazowników i wodociągowców słowiańskich, który zeszłego roku odbył się w Łodzi.

Rozszerzenie komunikacji okrętowej między Triestem a Palestyną

Wiedeń ŻAT. Towarzystwo „Lloyd Triestino“ przystąpiło do rozszerzenia komunikacji okrętowej między Triestem a Palestyną. Obok istniejącej linji utrzymującej tygodniową komunikację między Triestem a Palestyną, ma być zaprowadzona druga linja, która w odstępach dwutygodniowych łączyć będzie Triest z Haifą. Na linji tej kursować będzie okręt „Palaestina“. W najbliższym czasie mają być przerzucone na trasę palestyńską okręty transatlantyckie „Conte di Savoia“, „Rex“, „Roma“ i „Sturna“.

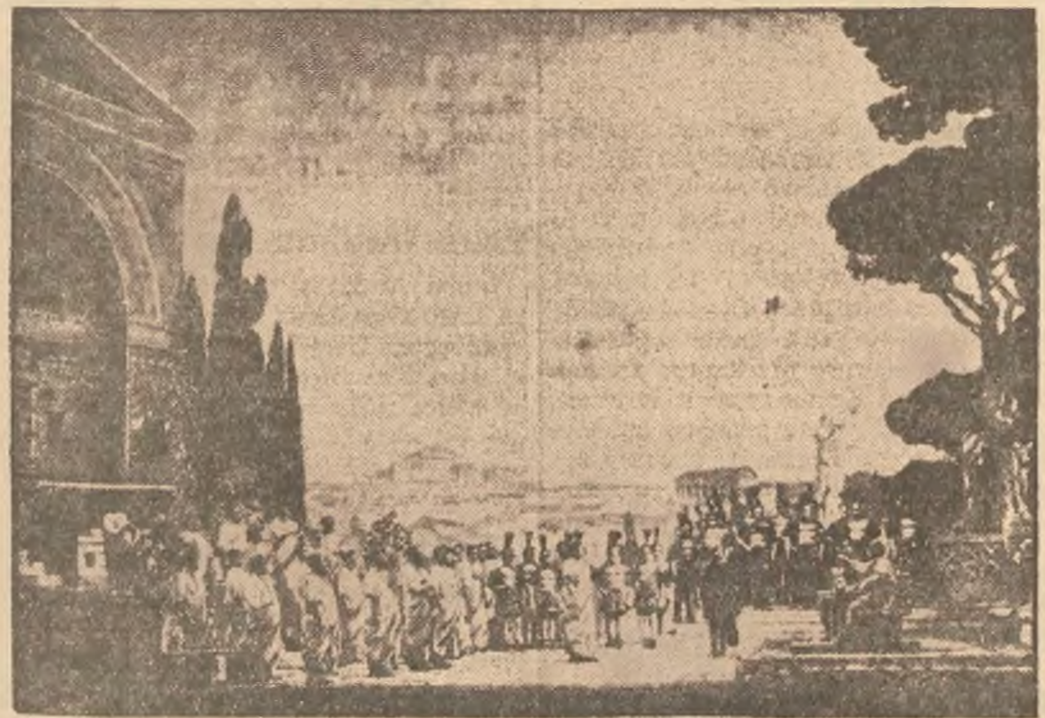
HUMOR ZAGRANICZNY

WŁAŚCIWY CZŁOWIEK NA WŁAŚCIWEM MIEJSCU



— Szuka pan pracy? Niestety, w tej chwili mamy bardzo mało do roboty.
— O, to świetnie się składa. Ja też dużo nie lubię pracować. (Le Rire).

„Nero" — nowa opera Mascagniego



W operze medjolańskiej odbyła się premjera nowej opery Mascagniego „Nero". Opera zdobyła ogólne uznanie.

Japonja podejmuje nową ofensywę w Chinach?

Peiping. 19. 1. PAT. Główna kwatera wojsk japońskich w Kwantungu donosi, że wojska japońskie w Dżeholu wraz z ekipą lotniczą wystąpią przeciw wojskom chińskim, znajdującym się pod dowództwem gen. Sung-Cze-Juana, aby terytorjum okręgu rzeki Tatan włączyć do Mandżukuo. Władze wojskowe japońskie uważają, że gen. Sung bezprawnie zajął ten okręg w 1934 r. i dlatego obecnie Japończycy muszą odzyskać tę ziemię. Wiadomości o tem wywołały w kołach chińskich ogromne poruszenie, gdyż panuje tam przekonanie, że jest to zapowiedź nowego ataku na chińską prowincję Czahar.

* * *

Pekin. 19. 1. PAT. Przedstawiciel armji japońskiej w Mandżukuo oświadczył korespondentowi agencji Havasa, że zatarg pomiędzy Mandżukuo a Chinami dotyczy rozgraniczenia prowincji Dżehol i Czahar. Generał chiński, który okupował Czahar obiecał, że ewakuuje tę prowincję do dnia 31 grudnia 1934 r. Konferencja chińsko-japońska w tej sprawie odbędzie się dziś wieczorem w Pekinie.

* * *

Tokio. 19. 1. PAT. Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że ekspedycja wojsk japońskich przeciw oddziałom bandyckim w Dżeholu ma charakter ściśle lokalny. Zarządzenie to nie powstało w żadnym wypadku naskutek jakichś politycznych konfliktów między Mandżuko a władzami północnych Chin. Z chwilą oczyszczenia terenu, operacje zostaną zakończone.

Obniżenie zryczałtowanego podatku od obrotu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 1. (Sin) W dniu 18 bm. wiceminister skarbu Staniszewski przyjął delegację Związku Izb Przemysłowo-Handlowych i Związku Izb Rzemieślniczych. Delegacja przedstawiła dezyderaty w dziedzinie pobierania zryczałtowanego podatku obrotowego w r. 1935. Życzenia sfer gospodarczych będą uwzględnione przez obniżenie zryczałtowanego podatku obrotowego, pobieranego w r. 1934 o 10 procent, ponadto nastąpi zwolnienie tychże płatników o dalsze 5 procent, o które został podwyższony 10-procentowy dodatek od 1. kwietnia 1935. Obniżka podatku wynosi zatem 15 procent. Nadto utrzymana będzie w mocy istniejąca już zniżka ryczałtu o 20 procent, z której korzystają wszystkie przedsiębiorstwa, prowadzące handel jakimkolwiek artykułem podległym scaleniu.

Wojna pomarańczowa trwa

Aresztowanie hurtowników owocowych w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 1. (Sin) Z polecenia władz dokonano dziś w Warszawie aresztowań wśród hurtowników owocowych, a to w związku ze sprawą cen pomarańczy. Jednocześnie zarządzono aresztowanie terorystów, którzy uniemożliwiają kupcom detalicznym nabywanie towaru. Z kół kupców owocowych czynione są zabiegi o anulowanie ustalonej ceny za pomarańcze w wysokości zł. 1.30 za kg. Twierdzą oni, że po tej cenie pomarańcze palestyńskie ani hiszpańskie nie mogą być sprowadzane do Polski. Zabiegi te nie odniosły skutku.

Nowy Jork. 18. 1. PAT. Banda gangsterów, która teroryzowala trzy stany, zostala dziś zlikwidowana przez policję. Aresztowano 5 osób, wśród nich kobietę. Wszyscy aresztowani stoją po zarzutem wielu morderstw i rabunków.

Paryż. 19. 1. PAT. W kopalni Beynchensay w okręgu Liege nastąpił wybuch gazów. 9 górników uległo zasypaniu. Z dwoma z nich, nie ranionymi, nawiazano kontakt. Los pozostałych nieznany.

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 19. 1 Kursy zamknięcia: **Akcje:** Bank Polski 96.50, 96.25. Tendencja słabsza. **Papiery procentowe:** 3-proc. budowlana 47, 5-proc. konwersyjna 65.50, 65.25, 6-proc. dolarowa 75.50, 7-proc. stabilizacyjna 71, 70.88, 71.13. Tendencja utrzymana. Listy zast. BGK oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.75, Holandja 357.95, Londyn 25.91, Nowy Jork telegraficzny 5.30 i siedem ósmych, Paryż 34.93 i pół, Praga 22.13, Szwajcarja 171.45, Włochy 45.26, Berlin 212.70. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 19. 1. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.28 i jedna czw. przy tendencji słabszej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.28 oraz 5.29 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 19. 1. Ceny transakcyjne: Żyto 1103 ton 15 i pół, 105 ton 15.40 Ceny orjentacyjne: Bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 19. 1. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.38, Londyn 15.10, Nowy Jork 3.09 i pół, Bruksela 72.15, Medjolan 26.31, Madryt 42.22 i pół Amsterdam 208.77 i pół, Berlin 123.85, Wiedeń oficjalny 73.32, Wiedeń noty 57.35, Sztokholm 77.85, Oslo 75.85, Kopenhaga 67.40, Praga 12.91 i pół, Warszawa 58.30, Białogród 7.02, Ateny 2.90, Konstantynopol 2.48, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.67 Japonja 88 Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 94.50, w Paryżu fr. fr. 1985, w Zurychu dol. 71.75 przy tendencji utrzymanej

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 18. 1. Kursy otwarcia: Dillonowska 89.50, Stabilizacyjna 118, Dolarowa 74, Warszawska 68.75, Śląska 71. Kursy zamknięcia: Dillonowska 90.25, Stabilizacyjna 118.50, Dolarowa nienotwana, Warszawska 68.625, Śląska 71. Tendencja utrzymana.

Amb. Luther o „okaleczeniu Niemiec“ przez „korytarz polski“

Paryż, 19. 1. PAT. Kilka pism, m. in. „Petit Journal" podaje doniesienia z Nowego Jorku dementując, jakoby ambasador Luther miał w swojem przemówieniu w Atlanta wskazywać, iż Niemcy przez załatwienie Saary nie zrzekły się jeszcze roszczeń do Alzacji i Lotaryngji i t. zw. korytarza gdańskiego.

Według „Atlanta Constitution", oświadczenie Luthera brzmiało jak następuje:

Powrót Saary do Niemiec uznać należy za likwidację jednego z najbardziej drażliwych i irytujących Niemcy problemów terytorjalnych. Pierwszym krokiem ku temu było zawarcie traktatu w Locarno, który załatwił sprawę Alzacji i Lotaryngji, ale największą inicjatywą pokojową od czasu wojny było zawarcie paktu na 10 lat pomiędzy Niemcami a Polską. Ci z pośród was, którzy jeździli do Prus Wschodnich i którzy mogli stwierdzić okaleczenie kraju niemieckiego przez t. zw. korytarz polski, zrozumieją znaczenie dokonanego przez Niemcy poświęcenia i daniny na rzecz pokojowego rozwiązania beznadziejnej sytuacji.

„Krwawiąca granica"

Metz. 19. 1. PAT. Do Saareguemines i Vorbach przybyło 530 emigrantów saarskich, którzy udać się mają do Strasburga i Tuluzy. W pobliżu granicy francuskiej żandarmerja saarska znalazła pewnego człowieka ciężko rannego kulą rewolwerową. Jak się okazuje, ranny on został przy przechodzeniu granicy.

Wznowiona kontrola imigrantów w Transjordanji

Jerozolima, 19. 1. ŻAT. „Haarec" donosi z Ammanu, że rząd Transjordanji wzmocnił ostatnio straż na granicy, nie wpuszczając nielegalnych imigrantów, którzy dostają się z Iraku i Syrji przez Transjordanję do Palestyny. Ustawiono specjalne posterunki. Pozatem zwiększono liczbę urzędników, kontrolujących autobusy. Szczególnie kontroluje się zawoalowane kobiety, ponieważ mało się okazać, że kobiety żydowskie w strojach arabskich przechodzą przez granicę. Rząd Transjordanji poczynił te zarządzenia na wyraźne życzenie władz palestyńskich.

O tereny kolon zacyjne w Syrji

Jerozolima, 19. 1. ŻAT. „Le Commerce de Levante" donosi, że szereg żydowskich pośredników rolnych z Hajfy zabiega o uzyskanie od rządu Sandguk Aleksandrette (jest to samodzielny kraj w ramach republiki syryjskiej koncesji na osuszenie obszarów w Amok na północy Syrji, tuż przy granicy tureckiej. Propozycja w sprawie tej koncesji jeszcze ubiegłego lata przekazana została do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, skąd całą sprawę przekazano francuskiemu Wysokiemu Komisarzowi w Bejrucie. Posłowie Syrji i Libanonu podobno interwenjowali na rzecz przekazania tej koncesji Żydom. Koncesja przewiduje nabycie, osuszenie i sprzedaż gruntów. Koszt oszacowano na 170 miljonów franków. Wchodzi przytem w rachubę skolonizowanie przez Żydów tego obszaru.

W obawie przed represjami w Saarze

Petycja zwolenników status quo w Genewie

Berlin, 19. 1. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Genewy, że przywódcy stronników status quo w Zagłębiu Saary Max Braun, Hoffman i Hektor złożyli sekretarjatowi generalnemu Ligi Narodów petycję, w której twierdzą, że już na zasadzie wydarzeń ostatnich dni widać, iż zobowiązania Niemiec co do bezpieczeństwa mniejszości politycznych spełnione nie będą. Powołując się na to, że w swoim czasie Rzesza niemiecka nie dotrzymała zobowiązań w stosunku do bezpieczeństwa separatystów nadreńskich, **autorowie petycji wyrażają obawę, że po wycofaniu wojsk międzynarodowych z Saary nastąpią represje.** Wobec tego petenci żądają, aby Liga Narodów wskazała im, gdzie mogą znaleźć ochronę i aby powołała do życia osobny komitet pomocy dla uchodźców z Saary.

Oto — „solidarność proletarjatu"

Paryż, 19. 1. PAT. Agencja Havasa donosi z Saarbrücken: W kopalni francuskiej wybuchł strajk. Górnicy odmówili zejścia do pracy, o ile wraz z nimi pracować będzie 15 emigrantów niemieckich i obywateli francuskich. Gdy dyrekcja zgodziła się na usunięcie tych robotników, zespół górników przystąpił do pracy.

Trzy sensacyjne procesy kobiece we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 19. 1. (O.) W dniu dzisiejszym rozpoczęła się sensacyjna rozprawa przeciwko 51-letniej Annie Dziedzińskiej, która zamordowała swego męża, urzędnika kolejowego. Proces ten, który wzbudza wielkie zainteresowanie, potrwa trzy dni i jest pierwszym z cyklu procesów, które odbędą się w tych dniach przed sądami lwowskiemi przeciwko kobietom.

Oto 22 bm. stanie przed sądem niejaka Pilichowska, oskarżona o szantaż na osobie wyższego urzędnika magistrackiego. Pobierała ona przez 20 lat alimenta za dziecko, które wogóle się nie narodziło. Gdy rzekomy ojciec żądał pokazania mu dziecka, mówiła ona, że dziecko jest w Ameryce. Konsulat polski w Nowym Jorku szukał dziecka, ale dotychczas go nie znalazł.

Wreszcie dnia 24 bm. stanie przed sądem Regina Greiffowa piękna, młoda żona bogatego kupca żydowskiego, oskarżona o otrucie swej 6-letniej córki, umysłowo niedorozwiniętej. Proces ten wywołał olbrzymie zainteresowanie wśród kół prawniczych, kryminologów i psychologów, którzy zapowiedzieli swój przyjazd na proces do Lwowa.

Katastrofa w kopalni „Wujek" na G. Śląsku

Na 7 zasypanych górników uratowano 4-ch

Katowice, 19. 1. PAT. W nocy z 18 na 19 bm. silny podziemny wstrząs na kopalni „Wujek" spowodował liczne zawały w wyrobiskach kopalni. Na poziomie 600 mtr w pokładzie 35-tym naskutek wstrząsu zawalił się filar i chodnik, prowadzący do tego filaru. Zawały odcięły 7-miu robotników. Dzięki natychmiast wszczętej akcji ratunkowej, udało się do godz. 6 rano wydobyć 4-ch górników. Trzech z nich doznało licznych obrażeń i pokaleczeń. Stan ich jednak nie budzi obaw. Na miejsce wypadku wyjechała komisja władz górniczych w osobach delegata ministerstwa przemysłu i handlu inż. Paulusa oraz z ramienia wyższego urzędu górniczego inż. Kuczyńskiego. Dalsza akcja ratownicza odbędzie się pod kierownictwem okręgowego urzędu górniczego w Katowicach. Do tej pory do miejsca zasypania następnych trzech górników nie dotarto.

Setki ofiar mrozów w Indjach

Bombaj, 19. 1. PAT. Nienotowana oddawna w Indjach fala mrozów nawiedziła półwysep. W północno-zachodniej części Indostanu są **setki ofiar śmiertelnych mrozu, a urodzaje uległy zniszczeniu.**

Mrozy w Stanach Zjedn.

Nowy Jork, 19. 1. PAT. Stany Zjednoczone nawiedzone zostały przez falę wielkich chłodów. Częste burze śnieżne utrudniają komunikację. W stanie waszyngtońskim spowodu silnych mrozów zamknięto wszystkie szkoły. Nadchodzą liczne wiadomości o wypadkach śmierci naskutek zamarznięcia. Większa część wodospadów Niagara jest zamarznięta. Przy wodospadach leżą olbrzymie zwały lodu.

Kto wygrał na loterji?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 1, (Sin) W dzisiejszem ciągnieniu loterji padły większe wygrane na następujące numery: 10.000 zł. wygrał nr. 20.048, 5.000 zł. nry: 39.059, 40.798, 2.000 zł nry: 45.836, 51.170, 51.444, 75.060, 82.789, 124.551.

Echa tragicznego zajścia

Lwów, 19. 1. (O.) W domu akademickim przy ul. Łozińskiego doszło wczoraj do zajścia. Gdy artysta malarz Władysław Szlegier wyszedł z jadalni, napadło na niego dwóch studentów i pobiło go. W kołach studenckich zwracają uwagę, że Szlegier był niedawno aresztowany w związku z rzuceniem petardy do sklepu żydowskiego Jaegera, przy ul. Mikołaja. Niebawem po aresztowaniu został on zwolniony, zaś dwie inne osoby zostały aresztowane. Podobno wczorajszy napad pozostaje w związku z owem wrzuceniem petardy.

Francja zmniejsza liczbę posłów i senatorów

Paryż, 19, 1. PAT. Dep. Thibault i Faure wnieśli do Izby projekt ustawy w sprawie zmiany systemu wyborczego i zmniejszenia liczby posłów i senatorów. Projekt przewiduje wybór posłów na okres 6-letni, liczba posłów wynosiłaby 393, liczba senatorów 203.

Represje przeciw trockistom

Moskwa, 19. 1. PAT. Kierownik muzeum rewolucji w Astrachaniu, ex-trockista Zafarow, usiłował ostatnio ogłosić jedno z przemówień Zinowjewa, podając je jako nieznaną mowę Kirowa, a jednocześnie przy pomocy kierownictwa lokalnego Komsomołu rozpowszechniał opozycyjne broszury. Kierownik astrachańskiego Komsomołu Apoczanow rozdawał zapomogi pieniężne zesłanym do Astrachania byłym trockistom. Do obu zastosowano represje partyjne. W Moskwie wydalono z partji członka związku pisarzy sowieckich red. Abicha, dwukrotnie wykluczanego już za trockizm, a obecnie stojącego pod zarzutem kontaktu z Zinowjewem. Abich odgrywał swego czasu wybitną rolę w komsomole lirackim.

Bomba w kawiarni i akcja sabotażowa na Kubie

Hawana, 19. 1. PAT. W jednej z tutejszych kawiarni nastąpił wybuch bomby, ofiarami którego padło kilknastu zabitych i rannych. Pomimo ogłoszenia stanu oblężenia, wypadki podpalania zbiorów trzciny cukrowej powtarzają się, stanowiąc jeden z objawów akcji antyrządowej.

Proces Hauptmanna potrwa jeszcze dwa tygodnie

Nowy Jork, 19. 1. PAT. Proces Hauptmanna przed sądem w Flemington wznowiony będzie w poniedziałek, dnia 21 bm. Obrońca Hauptmanna proponuje, aby w środę, dnia 23 bm. sąd przystąpił do badania świadków obrony. Gdyby ten wniosek przyjęto, proces potrwałby jeszcze 2 tygodnie.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Nowy Jork, 19. 1. ŻAT. Morris Lewin kupiec nowojorski, zobowiązał się wpłacać corocznie aż do końca swego życia 2.500 dolarów na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego.

Paryż, 19. 1. ŻAT. W 84 roku życia zmarł tu Żyd Albert Cremieux syn komunarda Gastona Cremieux, który stracony został w r. 1871 po upadku komuny marsylskiej.

Paryż, 19. 1. ŻAT. W 66 roku życia zmarł tu b. francuski minister handlu Ferdynand David.

Plan robót Funduszu Pracy i akcja budowy domów robotniczych

Warszawa, 18. 1. PAT. W godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem p. premjera prof. Leona Kozłowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego ministrów. Na porządku obrad znajdowała się przedewszystkiem sprawa planu robót Funduszu Pracy na r. 1935/36. Plan ten został przez Komitet Ekonomiczny uchwalony. Zawiera on szczegółowy podział przewidziany w budżecie państwowym kredytów Funduszu Pracy na roboty komunikacyjne, meljoracyjne i inne inwestycje oraz wytyczne dysponowania temi kredytami przez władze funduszów. Następnie Komitet Ekonomiczny przedyskutował i uchwalił wniosek w sprawie akcji popierania budowy domów i osiedli robotniczych. Akcja ta w roku bieżącym prowadzona będzie w znacznie szerszych rozmiarach niż w roku ub. Pośród innych spraw bieżących, które znajdowały się na porządku obrad, Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę w sprawie obniżenia oprocentowania pożyczek, które będą udzielone przez Państwowy Bank Rolny gospodarstwom rolnym, dotkniętym klęską powodzi.

Budżet funduszów budowlanych

Warszawa, 18. 1. Sin) Komisja budżetowa Sejmu po rozpatrzeniu budżetu funduszu kwaterunku wojskowego preliminarz przyjęła bez zmian. Następnie p. Sanojca zreferował preliminarz budżetowy państwowego funduszu budowlanego, państwowego funduszu rozbudowy miast i specjalnego rachunku terenowego z rozbudowy miast. Dwa pierwsze fundusze mają na celu zaspokojenie wielkiej potrzeby społecznej, jaką jest głód mieszkaniowy. Dzięki działalności tych funduszów została załamana spekulacja mieszkaniami. Przy specjalnym rachunku terenowym chodzi o racjonalną rozbudowę miast z punktu widzenia nowoczesnej urbanistyki. Referent podniósł, że Polska w dziedzinie rozbudowy odniosła największe sukcesy. Po krótkiej dyskusji preliminarze budżetowe tych funduszów przyjęto według przedłożenia rządowego. Na tem posiedzenie zakończono.

Liga Narodów ma obowiązek zająć się uchodźcami z Zagł. Saary

Genewa, 18. 1 PAT. Na poufnem posiedzeniu Rada Ligi Narodów zdecydowała dziś na żądanie delegacji francuskiej wpisać sprawę uchodźców z Saary na porządek dzienny obecnej sesji. Wieczorem delgacja francuska przesłała sekretarzowi generalnemu memorjał w tej sprawie, który dotychczas nie został ogłoszony. W memorjale tym delegacja francuska wskazuje na obowiązek Ligi Narodów zajęcia się uchodźcami z Saary tembardziej, że głosując za status quo, głosowali za Ligą Narodów. Liga winna zająć się ciężarami, związanemi z napływem uchodźców oraz ich umieszczeniem.

* * *

Paryż, 18 1. PAT. Z Saarbrücken donoszą: Partja socjalistyczna w Neunkirchen została rozwiązana.

Paryż, 18. 1. PAT. Havas donosi z Saarbrücken, że emigracja przybiera coraz większe rozmiary i to głównie z mniejszych miejscowości. Konsulat francuski w Saarbrücken pracuje bez przerwy. Otwarto ponadto filję konsulatu w pogranicznej miejscowości Forbach, oraz przy dyrekcji kopalń, znajdujących się pod zarządem francuskim w Saarbrücken. Filja ta załatwia sprawy uchodźców, którzy doznają szykan lub gróźb ze strony narodowych socjalistów. Przepustki wydawane uchodźcom nie zawsze upoważniają do osiedlania się we Francji. Po przebyciu granicy francuskiej emigranci muszą zgłaszać się do komisarjatu francuskiego, który decydować ma o zatrzymaniu lub wydaleniu ich z granic Francji. W dniu wczorajszym liczba podań o wizy w konsulacie francuskim przekroczyła 4000.

Skarga katolików gdańskich w Genewie

Tendencje niezgodne z konstytucją w ustawodawstwie i administracji hitlerowskiej W.M.

Sen. Greiser powołuje się na porozumienie z Polską

Genewa, 18. 1. PAT. Sprawozdawca spraw gdańskich w Radzie Ligi Narodów p. Eden, przedstawił na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu Rady raport w sprawie petycji, wystosowanej przez 3 księży gdańskich w imieniu wszystkich księży djecezji gdańskiej. Eden podkreślił, że ostatnio Wysoki Komisarz Ligi otrzymał nową petycję, przesłaną przez partję centrum katolickiego Wolnego Miasta. Wysoki komisarz wskazuje, że niektóre punkty tej petycji pokrywają się z punktami petycji księży katolickich i że rząd Wolnego Miasta zamierza nawiązać rokowania z petycjonarjuszami. W tych warunkach p. Eden uważa, że najlepiej będzie odroczyć zbadanie petycji do następnej sesji Rady w oczekiwaniu na wyniki zamierzonych rokowań. Przy tej okazji p. Eden wspomina, że raport Wysokiego Komisarza za rok 1934 zwraca uwagę na pewne tendencje w ustawodawstwie i administracji, które wydają się mu nie być całkiem zgodne z literą i duchem konstytucji. Wysoki Komisarz sygnalizuje również wypadki, w których Senat naskutek wyrażonych przez niego wątpliwości, anulował pewne postanowienia ustawodawcze lub administracyjne. Także oświadczenia prezydenta i innych członków Senatu wskazują — zdaniem p. Edena — na możliwość ewolucji, nie dającej się pogodzić ze statutem międzynarodowym W. M. i jego konstytucji.

P. Eden pragnie wreszcie, aby Rada przyjęła do wiadomości oświadczenie Wysokiego Komisarza, według którego prezydent Senatu udzielił kompletnych zapewnień co do wierności Senatu wobec konstytucji, zagwarantowanej przez Ligę Narodów. Rada — zakończył p. Eden — ma prawo oczekiwać, że te zapewnienia będą ściśle przestrzegane.

Prezydent Senatu Greiser wyraził zadowolenie z propozycji odroczenia petycji księży, dzięki czemu rząd gdański będzie mógł stworzyć podstawy, czyniące zbytecznem ponowne zajmowanie się Rady Ligi tą sprawą. Przechodząc do uwag sprawozdawców na temat konstytucji, p. Greiser oświadczył, że narodowo-socjalistyczny rząd Wolnego Miasta stale kierował się literą i duchem konstytucji Wolnego Miasta, chociaż często trudno było urzeczywistnić w ramach tej konstytucji cele i życzenia znacznej większości ludności. Pomimo tych wewnętrznych trudności rząd gdański ma prawo domagać się, by uznano mu za zasługę, że doprowadził obecnie do istotnego porozumienia z Polską. Ten specjalnie dla Rady Ligi od 10 lat nieprzyjemny materjał konfliktów został usunięty, dzięki woli porozumienia i pojednania narodowego socjalizmu. Rząd Wolnego Miasta pragnie także nadal załatwiać ewentualne spory pomiędzy Gdańskiem a Polską przez rokowania bezpośrednie, nie zajmując niemi Rady Ligi. Rząd gdański posiada pewność, że ta sama wola istnieje również u rządu polskiego.

Delegat Polski min. Komarnicki oświadczył, że rząd polski zgadza się na propozycję sprawozdawców. Metoda rozmów bezpośrednich wydaje się w tym wypadku rządowi polskiemu najbardziej odpowiednia. Metoda ta okazała się już skuteczna w dziedzinach bardziej skomplikowanych w stosunkach między Polską a Wolnem Miastem. Rząd polski znalazł u obecnego Senatu szczere pragnienie współpracy i ducha pojednawczego. Niewątpliwie — zakończył min. Komarnicki — Senat prowadzić będzie projektowane rozmowy w tymsamym duchu.

Delegat Francji podkreślił zobowiązania prezydenta Senatu co do poszanowania konstytucji. Następnie raport został przez Radę przyjęty.

* * *

Gdańsk. 18. 1. PAT. Pod naciskiem zarządu partji narodowo-socjalistycznej zawarte zostało między gdańskim biskupem ewangelickim Beermannem a kierownictwem młodzieży hitlerowskiej porozumienie, na podstawie którego organizacja młodzieży ewangelickiej wcielona zostaje z dniem 1 lutego br. do młodzieży hitlerowskiej.

Treść noty węgierskiej

Genewa, 18. 1. (K) Dziś ogłoszone zostało memorendum rządu węgierskiego. Jest to obszerny dokument, liczący 133 stron druku, komunikujący wyniki dochodzenia przeprowadzonego na Węgrzech w ostatnich tygodniach po zbrodni marsylskiej. Rząd węgierski komunikuje, że powziął sankcje przeciwko pewnym funkcjonarjuszom winnym zaniedbań, dwóch kapitanów policji zostało odwołanych, a komendant i dwóch aspirantów żandarmerji skazano na 30 dni aresztu i przeniesienie. Także zastępca kierownika biura paszportowego został dyscyplinarnie ukarany.

W konkluzji memorandum rząd węgierski oświadcza, że rząd węgierski ani władze węgierskie bynajmniej za zbrodnię marsylską nie mogą być odpowiedzialne.

Mussolini — kandydat do nagrody pokojowej...

Budapeszt. 18. 1. PAT. Profesorowie uniwersytetu w Pecs jednogłośnie postanowili przedstawić Mussoliniego do pokojowej nagrody Nobla. O swojem postanowieniu grono profesorów uniwersytetu w Pecs zawiadomiło wszystkie inne uniwersytety węgierskie oraz włoskie, wzywając do przyłączenia się do tej akcji.

Tel Awiw, 18. 1. (ŻAT). Wczoraj wieczorem w stanie zdrowia burmistrza Dizengoffa zaszła pewna poprawa. Lekarze uważają jednak stan jego za beznadziejny.

ECHA STAWISKIADY

Konflikt między dwoma ministrami M.

Paryż. 18. 1. PAT. Wielkie poruszenie wywołało w kołach parlamentarnych zeznanie ministra Malarme na komisji śledczej dla sprawy Stawiskiego. Malarme, b. minister poczt i telegrafów, obecnie minister oświaty, poddał ostrej krytyce działalność obecnego ministra poczt Mandla, który przekazał komisji śledczej odpis depesz nietylko związanych ze sprawą Stawiskiego. Tym sposobem, zdaniem ministra Malarme, obecny minister poczt i telegrafów popełnił przestępstwo z art. 137 kodeksu, naruszył bowiem tajemnicę prywatnej korespondencji. Następnie min. Malarme oświadczył, że w okresie swego urzędowania w ministerstwie poczt skrzętnie poszukiwał depesz, jakie wystosował Stawiski do szeregu posłów. Oryginały depesz są jednak niszczone po upływie 6-ciu miesięcy. Nie ulega wątpliwości, że zniszczeniu uległy także depesze Stawiskiego.

Następnie Malarme opowiedział, jak odbyło się przekazanie urzędowania min. Mandlowi. Pierwsze pytanie, jakie Mandel zadał Malarme przy tym akcie brzmiało: Czy zna pan urzędowy szyfr depesz? Zeznawał swoje Malarme zakończył oświadczeniem, że na stanowisku ministra poczt spełnił swój obowiązek i że Stawiskiego nie znał i śniadań z nim nie spożywał. Była to aluzja do obecnego ministra Mandla, który w swoim czasie przyznał się, iż jadł kiedyś śniadanie ze Stawiskim.

Konflikt obu ministrów zaostrzył się znacznie przy dalszem badaniu, podczas którego minister Malarme przyznał, iż opuszczając ministerstwo poczt i telegrafów zatrzymał część aktów tego ministerstwa. W kuluarach Izby wyolbrzymiają tę sprawę i zaczęto opowiadać, iż podczas urzędowania Malarme zginęły również kolekcje marek pocztowych. W związku z tem krążyły pogłoski o bliskiem ustąpieniu min. Malarme. Zapowiadano, że sprawa znajdzie się na porządku dzisiejszej Rady ministrów. Do tego jednak nie doszło dzięki interwencji premjera Flandin, który odbył dłuższą konferencję z min. oświaty Malarme.

Jak donosi prasa, sprawa ma się zakończyć wyjazdem min. Malarme na pewien czas do Algieru, przyczem zastępować go będzie na stanowisku ministra oświaty min. Herriot. Malarme oświadczył po posiedzeniu Rady ministrów, że pomiędzy nim a min. Mandlem istnieje różnica poglądów, ale nie w sprawach merytorycznych, lecz formalnych. Rada ministrów nie miała więc powodu do interwencji. Incydent jest w dalszym ciągu żywo komentowany.

Bielsko! Akcja na zakupno ziemi w Palestynie dla 50 rodzin z Akiby rozpoczęta

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Z Katowic

ORGANIZACJA OGÓLNO SJON. „BNEJ-SJON.“ Dziś w niedzielę dnia 20 bm urządza org. ogólno- sjon. „Bnej Sjon“ w lokalu przy ul. św Jana 11, uroczysty wieczór z okazji „Chamisza Asar B'Szwat“. — **Referat wygłosi p. rabin K. Chameides.** — Po referacie zabawa towarzyska. Początek o godz. 5 wieczorem. Goście mile widziani.

Dziś w Bielsku:

TEATR MIEJSKI: 4 popoł.: „Viktoria und ihr Husar“, operetka Pawła Abrahama (ceny znacznie zniżone). — 8 wiecz.: „Die Czardasfürstin“, operetka Emmericha Kalmana.

TEATR POLSKI Z KATOWIC odegra jutro w poniedziałek, 21 bm., o godz. 16 w Teatrze Miejskim w Bielsku bajkę dla dzieci „Cudowny pierścień“ Janusza Warneckiego, wieczorem zaś o godz. 8-mej komedję R. Hoopwooda „Jutro pogoda“.

W KINACH: Apollo: Audjencja w Ischlu (film austr. w jęz. niem.) — Rialto: Poco pracować? (Flip i Flap). — Miejskie Biała: Pan bez mieszkania (film austr. w jęz. niem).

HKS. LEGJA KRAKÓW—B. B. T. L. zawody hokejowe, jutro w poniedziałek o godz 8-mej wiecz. na torze łyżwiarskim przy ul. Blichowej w Bielsku.

Kronika tarnowska

NOWY NACZELNIK URZĘDU SKARBOWEGO. W miejsce dotychczasowego naczelnika Urzędu Skarbowego p. Dra Sobala, który przeniesiony został do Krakowa na wyższe stanowisko, przybył do Tarnowa p. Dr. Stanisław Bacz z Chrzanowa jako naczelnik Urzędu Skarbowego w Tarnowie.

WALNE ZGROMADZENIE „TORA WEAWODA“. W niedzielę dnia 20 stycznia 1935 o godz. 7,45 wieczorem odbędzie się w lokalu Haszomer Hadati walne zgromadzenie członków.

Z WIZA. We wtorek dnia 22 bm. o godz. 4,30 popoł. odbędzie się w lokalu Wiza herbatka z referatem p. prof. Einspruchowej na temat „Zwyczaje i obyczaje starych Hebrajczyków.

WIECZÓR LITERACKO- HUMORYSTYCZNY BNEJ SJONU. Organizacja ogólno- sjonistycznej młodzieży „Bnej Sjon“ przygotowuje wielki wieczór literacko humorystyczny, pod reżyserją p. Walda. Wieczór ten odbędzie się w najbliższych dniach w lokalu Org. Sjon

KURSA HEBRAJSKIE TARBUTU. Tarbut uruchamia z dniem 20 bm. kursa seminarjum hebrajskiego pod kierownictwem pp. Dr. Führerówny, prof. Krescha, Wejnberga i Dra Weissmana.

KURSA GIMNASTYCZNE „SAMSONU“. Sekcja gimnastyczna Ż. T. G. S. „Samson“ rozpoczyna znowu kursa gimnastyczne żeńskie, które odbywać się będą w poniedziałki i środy między godz 7—9 wieczorem w sali gimnastycznej przy ul. Topolowej.

Kronika częstochowska

(A. H.) **UROCZYSTE OTWARCIE LOKALU „HANOAR HACIJONI“** odbyło się wczoraj z udziałem przedstawicieli wszystkich miejscowych instytucyj sjonistycznych oraz wszelkich ugrupowań sjonistycznych.

„MAKKABI—C. W. S.“ Dziś odbędzie się mecz bokserski z okazji jubileuszu 5-lecia klubu w hali własnej przy ul. katedralnej 9, pomiędzy Makkabią C. W. S. Makkabi, która odnosi ostatnio sukces po sukcesie występuje w swym najlepszym składzie. Mecz odbędzie się o godzinie 8-ej wieczorem.

SENSACYJNY PROCES POLITYCZNY. W dniach 16 i 17 bm. odbył się przed tutejszym sądem okręgowym proces, który był epilogiem zajść przed kinem „Panorama“ Niecodzienny ten proces wywołał w mieście b. wielkie zainteresowanie. Na ławie oskarżonych zasiadł Tomasz Gładysz, były sekretarz ZZZ., przebywający obecnie w Warszawie.

Akt oskarżenia zarzuca mu przestępstwo z art. **23 i 225 § 2 t. zn. o usiłowanie zabójstwa pod wpływem silnego wzruszenia.** Podłoże tej sprawy przedstawia się następująco:

W dn. 18 czerwca 1933 r. w oktawę Bożego Ciała, odbył się w kinie „Panorama“ wiec, zorganizowany przez Stronnictwo „Narodowe“. W wiecu tym wziął udział poseł prof. Rybarski Po zakończeniu wiecu poseł Rybarski w otoczeniu swoich zwolenników, podążył w stronę placu magistrackiego. „Młodzi“ utworzyli straż przyboczną posła. Spośród idących padały okrzyki: „Niech żyje Rybarski“ itp. Stojąca opodal grupka ludzi odpowiadała również okrzykami, o przeciwnych hasłach: „Niech żyje Józef Piłsudski“, „Niech żyje rząd“ itp. Nagle padła bomba z czoła pochodu w stronę, stojącego spowodu święta ołtarza. Między przeciwnikami politycznymi powstały starcia, które przeobraziły się w bójkę. Zabłysły noże, gumy, pałki, i kastety.. W bójce tej otrzymał cios nożem w plecy Tomasz Gładysz który wówczas dobył rewolweru i oddał strzał najpierw w górę. Ponieważ broń się zacięła dalej strzelać nie mógł, a po zarepetowaniu strzelił dwukrotnie w kierunku poziomym do tłumu. Kule ugodziły W Janosika i J. Wasilewskiego, członków Stron. Narod. raniąc ich lekko.

Zeznania świadków zajścia były sprzeczne i dzielą się na dwie grupy, z których jedna twierdzi, iż Gładysz strzelał bez powodu do tłumu, a druga grupa twierdziła, iż oskarżony został najpierw ugodzony nożem, a później oddał strzały w obronie koniecznej.

Sąd po dwudniowej rozprawie wydał wyrok, w którym zmienił kwalifikację czynu i skazał oskarżonego Tomasza Gładysza z art. 241 na jeden rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

UNIEWINNIENIE KOMUNISTKI. W środę stanęła przed sądem okręgowym 26-letnia biuralistka Estera Rozenblat, pracowniczka fabryki wyrobów metalowych. Była ona oskarżona o przynależność do K. P. P. i do MOPR-u, gdzie pełnić miała funkcje techniczki Wezwany w charakterze świadka, były kierownik brygady politycznej, przodownik Miniszewski zeznał, iż Rozenblatówna w pierwszej połowie kwietnia drukowała u siebie odezwy komunistyczne. Obrońca oskarżonej adw. dr. Joachim Markowicz wykazał alibi oskarżonej. Rozenblatówna bowiem w tym czasie przebywała w szpitalu na operacji, co zostało udowodnione zaświadczeniem szpitala. Sąd wziąwszy pod uwagę wywody obrońcy, oskarżoną uniewinnił ze stawianych jej zarzutów.

Kronika nowosadecka

Z SALI ODCZYTOWEJ. Na zaproszenie organizacji „Gordonja“ w Nowym Sączu wygłosił dnia 12 bm. w przepełnionej sali przy ul. Pijarskiej tow. Dr. Eljasz Tisch odczyt na temat „Żydzi w kleszczach kryzysu“. Pokaźny dochód uzyskany z odczytu przeznaczony jest w całości na aliję chaluconą.

AKCJA LEGITYMACYJNA Organizacji Ogólno Sjonistycznej przeprowadzona przez tow. Afterguta Meilecha i tow Berlinera Barucha została już ukończoną i dała bardzo dobre wyniki. Ogólem sprzedano około 300 legitymacyj partyjnych, co w stosunku do roku ubiegłego wskazuje wzrost o 30 proc

WADLIWA BUDOWA KOMINÓW PRZYCZYNĄ LICZNYCH POŻARÓW. Ostatnio wybuchł w Kamionce Wielkiej pożar, którego pastwą padły budynki mieszkalne i zbiory na łączną wartość około 2,000 zł. Do zlokalizowania pożaru przyczyniła się w znacznej mierze Policja państwowa, Komendant Związku Strzeleckiego oraz zawezwana ludność miejscowa.

Pożar spowodowała iskra, która wydostała się z komina i dostała się do trocin znajdujących się na powale.

Drugi pożar spowodowany zapaleniem się sadzy w kominie, które następnie opadły w dół kominem nieszczelnie zatkanym do suteryn, gdzie znajdowały się różne stare i łatwopalne śmieci, wybuchł w Krynicy wsi. Dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej miejscowej straży pożarnej nie doszło do poważniejszych strat.

ZE SPORTU. Mistrzostwa tenisa stołowego Delegatury nowosądeckiej mają się już ku końcowi. Jak z dotychczasowych gawodów wynika, tytuł mistrza uzyska miejscowa Makkabi. Na dalszym miejscu jest Makkabi (Sary Sącz) co jednak może ulec zmianie Ostatnie spotkania przedstawiają się następująco: Makkabi (Nowy Sącz)-Makkabi (Krynica) 6:1, (12:2). Makkabi (Krynica)—K. P. W. Sandecja 2:5 (6:11), Makkabi (Stary Sącz)—Strzelecki K. S. 7:0.

Kronika przemyska

ZMIANY W STAROSTWIE. W związku z reorganizacją urzędu starościńskiego w Przemyślu objął stanowisko kierownika działu administracyjno prawnego p. referendarz mgr. Bolesław Biłogan, zaś stanowisko referenta bezpieczeństwa poruczone zostało p. ref. mgr. Antoniemu Kopeciowi, przeniesionemu do Przemyśla z Starostwa grodzkiego we Lwowie

STAN BUDYNKU SĄDOWEGO I WIĘZIENNEGO PRZYBIERA GROŹNE OBJAWY. Groźny stan gmachu Sądu Okręgowego i więzienia przybrał ostatnio niepokojące rozmiary. Ubiegłej nocy zarysowała się ściana budynku więziennego od 2 piętra aż po parter na szerokości 2 cm.

W Gmachu sądowym zauważono również kilka nowych niebezpiecznych rysów.

W najbliższych dniach ma przybyć do Przemyśla komisja techniczna, celem przeprowadzenia badań i wydania ewentualnych zarządzeń zapobiegawczych.

PORZUCENIE DZIECKA. W bramie realności przy ul. Piłsudskiego 5 znaleziono porzucone dziecko. płci żeńskiej. Przy podrzutku zostawiła matka kartkę z treści której wynika, że dziecko nazywa się Władysława i urodziła się dnia 27 grudnia 1931. Policja wdrożyła poszukiwania za matką podrzutka.

TAJEMNICZY SKON. Onegdaj wieczorem zauważyli przechodnie na ulicy kobietę, lat około 40, leżącą w kałuży krwi. Zaalarmowane pogotowie ratunkowe zawiozło nieszczęśliwą kobietę do szpitala powszechnego, gdzie zmarła ona wskutek upływu krwi nie odzyskawszy przytomności Nazwiska zmarłej ani miejsca pochodzenia dotychczas nie zdołano ustalić

WIELKA OBŁAWA W PRZEMYŚLU. Na zarządzenie starosty odbywają się w naszem mieście regularne obławy podczas dni targowych, celem oczyszczenia placów targowych od podejrzanych osobników, będących plagą wieśniaków z okolicznych wsi, przybywających w te dnie do Przemyśla.

W związku z odbywającym się wczoraj dorocznym jarmarkiem — obława przybrała większe rozmiary, około 200 osób przytrzymano i umieszczono na dziedzińcu Straży pożarnej. W porze południowej zwolniono kilkudziesięciu, zaś pozostałych odprowadzono pod silną strażą posterunkowych do aresztów policyjnych. Wśród aresztowanych znajduje się znany włamywacz Żywakowski, który niedawno wyszedł z więzienia po odbyciu 3-letniej kary za rabunek w Radymnie.

S. K. A. „AGUDATH HERZL“ w Przemyślu wybrała na walnym konwencie seniorat na semestr LXII w następującym składzie: Prof. Pohorille Wilhelm ht. x, Reisner Fischel ht. ex i Wenig Józef ht. xxx.

Kronika krakowska

Drogerzysta krakowski zasądzony za nielegalny handel eterem

(rg) W marcu ub. roku głośną była w Krakowie rewizja, jaką przeprowadzono w drogerji Romualda Wiśniewskiego przy ul. Stradom. W dniu 23 marca przybyła do drogerji Wiśniewskiego niejaka Marja Michalik i zakupiła pół litra eteru.

Po jej wyjściu, organa policyjne wkroczyły do drogerji i dokonały rewizji. Wynik jej był sensacyjny. Znaleziono 75 klg. eteru oraz 14 pustych dymionów z eteru.

Po ukończeniu dochodzeń i śledztwa sądowego sporządzony został przeciw Wiśniewskiemu akt oskarżenia o nielegalną sprzedaż narkotyków. W dniu wczorajszym stanął Wiśniewski przed sądem krakowskim.

Sędzia dr. Zalipski, po przeprowadzonej rozprawie, zasądził Wiśniewskiego na osiem miesięcy więzienia, 500 zł. grzywny oraz utratę prawa wykonywania zawodu na przeciąg lat trzech. Wykonanie tej kary zostało Wiśniewskiemu zawieszone na trzy lata.

Straszna śmierć pod kołami motorówki

(rg) Straszny wypadek zdarzył się wczoraj rano na przystanku Wieczysta obok Czyżyn, pod Krakowem. Rzecz zdarzyła się wczasie próbnej jazdy motorówki Lux Torpeda na odcinku Kraków—Kocmyrzów

Oto na przystanku Wieczysta znajdował się fornal Franciszek Gniady wraz ze swym zaprzęgiem. Gniady stał po jednej stronie toru kolejowego, a po przeciwnej stronie znajdował się jego zaprzęg.

Widząc nadjeżdżającą motorówkę, Gniady przebiegł przez tor kolejowy, aby przytrzymać konie. Zanim przebiegł przez szyny, został jednak porwany przez koła motorówki, które wlokły nieszczęśliwego na przestrzeni kilkunastu metrów.

Po zatrzymaniu pociągu wydobyto z pod kół zmasakrowanego fornala. Wszelka pomoc okazała się spóźniona. Gniady zmarł na miejscu naskutek odniesionych ran.

Z SPORTU

Boks w Palestynie

REPREZENTACJA ARMJI ANGIELSKIEJ— TEL AVIV 8:8.

W Tel Avivie zremisowała reprezentacja żydowska z reprezentacją armji angielskiej (przebywającej na bliskim Wschodzie). Wynik remisowy nie odpowiada przebiegowi spotkania, gdyż Tel Aviv zasłużył na zwycięstwo, jednak sędziowie prowadzili zawody stronniczo.

W zawodach eliminacyjnych przed II Makkabjadą rozegranych w Hajfie, **Finn** znokautował olbrzyma arabskiego Hadara w II rundzie. **Birencweig** wygrał z Weingrünem, również zwycięstwo odnieśli **Urkiewicz**, oraz b. mistrz Austrji wagi półciężkiej **Laub**. Finn, Birencweig, Urkiewicz i Laub zakwalifikowali się definitywnie do reprezentacji Palestyny. Dalsi reprezentanci wyłonieni zostaną w następnym eliminacjach.

—o—

MECZ BOKSERSKI WARSZAWA—ŚLĄSK

W niedzielę rozegrany zostanie w Warszawie mecz bokserski stolicy ze Śląskiem. Oba zespoły wystąpią w najsilniejszych składach, które przedstawiają się następująco: (Warszawa na pierwszem miejscu). Czortek—Welgrun, Rotholc—Jarząbek, Polus—Rudzki, Fabisiak—Białas, Seweryniak—Bienick, Pilnik—Swirk, Doroba—Kurka, Dziewulski—Uherek

Poraz pierwszy Rotholc będzie walczył w reprezentacji Warszawy w wadze koguciej

MECZ BOKSERSKI WISŁA—I. K. B.

W niedzielę 20 bm. w sali **Sokola** pięściarze **Wisły** walczą z mistrzem Śląska I. Klubem Bokserskim ze Świętochłowic. Początek zawodów o godz. 11-tej.

———

EDER (NIEMCY) pokonał Duńczyka **Aggerholma** przez k. o. w mistrzostwie Europy wagi półśredniej

MARCEL THIL (Francja) pokonał na punkty w Paryżu **Mac Avoa** (Anglja). Spotkanie odbyło się w wadze półciężkiej

ZAWODY HOKEJOWE O PUHAR EUROPY.

W zawodach hokejowych o puhar Europy **Richmond Hawks** pokonał w Londynie **Wembley Canadians 4:1** (1:0, 1:0, 2:1). W Paryżu drużyna **Volants** pokonała **L. T. C. (Praga) 3:2** (1:1, 2:1, 0:0). Dotychczas do finałowej pnli turnieju puharu europejskiego zakwalifikowali się: **Wembley Lions (Londyn), Richmond Hawks (Londyn) i Francais Volans (Paryż).**

MISTRZOSTWA ŁYŻWIARSKIE CZECHOSŁOWACJI

w jeździe figurowej wygrał **Prazmowsky**. W konkurencji pań **Metznerowa**. W parach pierwsze miejsce zajęli **Tryball i Vesolsobe.**

ZAWODY KANADYJCZYKÓW „EUROPEJSKICH",

grających w Paryżu i Londynie odbędą się w Davos podczas mistrzostw hokejowych świata, w których Kanadyjczycy nie mogą brać udziału w drużynach europejskich Zawody rozegrane zostaną w postaci spotkań **Londyn—Paryż.**

NOWY REKORD PŁYWACKI ŚWIATA.

Higgins (Ameryka) pobił rekord światowy w pływaniu na dystansie 100 m stylem klasycznym uzyskując wyśmienity czas 1,11,8. Dotychczasowy rekord należał do Cartoneta, 1,12,4.

DWUKROTNY POGROMCA TILDENA



Tennisista amerykański George Lot zadebiutował świetnie jako zawodowiec, bijąc dwukrotnie Tildena.

—o—

Ż. K. S. „MAKKABI" zawiadamia członków wszystkich sekcji, że zaprawa zimowa odbywa się na hali P. W. i W. F. (przy ulicy Zwierzyniec kiej Nr. 26.) we środy i soboty od godziny 8 do 9 wieczór. Wzywa się członków, by brali udział w zaprawie

Sprzedaż

ADJATOR dodaje, mnoży, odejmuje, Zł. 4‘—: Ziembicki, Kraków, Plac Marjacki 2. Żądajcie cenników. 2168kr

MEBLE nowoczesne pierwszorzędne, oraz meble lakierowane, — odporne przy centralnem ogrzewaniu: **LANGER**, Kraków, **ŚW. JANA 2** „Feniks“. Ceny niskie. 1470kr

FIRANKI, KAPY, od najtańszych do najwytworniejszych poleca — Wytwórnia Firanek **Józef Rottner**, — dawniej **Podgórze, Rękawka**, — **obecnie Sławkowska 11**, telefon 176-92. **2806k**

ODCISKI WYKORZENIA bezpowrotnie pasta **RIGO** 50 groszy. Żądać wszędzie. Główny skład: Drogerja Schapsensohna, — Kraków, Plac Nowy. 2064kr

DO sprzedania wiedeńska sypialnja jasna, oraz jadalnia, płaszcz selskinowy imitacja, obrazy lampy. Do oglądania od godz 10—1 i od 3—7 przy ul. Orzeszkowej 5/10.

FILATELIŚCI! Przepiękne wybory znaczków do zbiorów oraz przybory piśmienne poleca najtaniej — Skład papieru „Mundus“, Biuro filateli styczne, Kraków, Podwale 5, tel. 151-73. Prowincję odwrotnie załatwiamy. 2186kr

CUKIER wagonowo dostarcza Agencja Cukru, Kraków, ul. Radziwiłłowska 15. Żądać oferty! 1668kr

KILIMY ARTYSTYCZNE — Dywany perskie: Grünerowa, Kraków, ul. św Tomasza l. 26. 1296kr

Posad poszukują

WOJAŻER w branżach czekoladowej, cukierniczej, kolonjalnej, spożywczej, doskonale zaprowadzony, poszukuje za stępstwa. Zgłoszenia do Adm. „Now. Dziennika“ pod „Delcredere kaucja“ 922g

ZE SZMATEK wyrabiamy trwałe chodniki, przerabiamy i naprawiamy wszelkie rodzaje chodników i dywanów: Tkalnia Kraków, Józefa 2. Telefon 163-94. 918g

Lokale

LOKAL wraz z urządzeniem, w śródmieściu, korzystnie do odstąpienia Zgłoszenia pod „Lokal“ do Adm. „N. Dziennika“ 2194kr

FLORJAŃSKA 25, — do wynajęcia 5 pokoji, kuchnia, komfort — 2 pokoje, przedpokój na biuro. 1190kr

PIĘKNY lokal sklepowy najruchliwszy punkt, ul Długa 23, zaraz do wynajęcia. 906g

PRZYJMĘ panienki na mieszkanie. Cena przystępna: Dietla 19/22. 934g

2 POKOJE, kuchnia, pełny komfort, do wynajęcia zaraz: Aleja Krasińskiego 22. 935g

MIESZKANIA 3-ch pokojowego z kuchnią, możliwie z komfortem, przy ul. Krakowskiej poszukuje się. Zgłoszenia pod „Punktualny płatnik“ do Adm. „N. Dziennika“. 936g

DO wynajęcia zaraz pokój, kuchnia, elektryka gaz. Zgłoszenia: Agencja Sienna 12, pod „G.“

3 POKOJE kuchnia, komfortowe, Starowiślna 60 do wynajęcia. — Wiadomość u właściciela.

LOKALU w śródmieściu frontowego lub w podworcu, z wystawą frontową, poszukuję. Zgłoszenia pod „Najchętniej Szewska“ do Adm. „Now. Dziennika“. 809

ZARAZ do wynajęcia pokój ładny z utrzymaniem lub bez dla pań lub panów: Dietla 111, I. piętro, m. 7.

DLA panienki ładny pokój, utrzymanie, opieka ewentualna pomoc w nauce, fortepian. Cena przystępna: Krakusa 6, I. piętro, m. 6. 926g

Wolne posady

WYCHOWAWCZYNI freblanka, ze średniem wykształceniem, dobrem niemieckim — poszukiwana do dziewczynek lat 6-ciu i 11-tu. Wymagane nadesłanie długoletnich świadectw, — fotografji (do zwrotu) oraz podanie warunków pod adresem: A. Mennowa, Warszawa, Al. Szucha 4. 2199kr

POWAŻNA FIRMA TEKSTYLNA poszukuje pomocnika handlowego z kilkuletnią praktyką w hurtownym składzie tekstylnym. Zgłoszenia z podaniem referencyj pod „Hurtownia“ do Adm. „N. Dziennika“. 920g

SZWACZKI kwalifikowanej do szycia kapeluszy słomkowych oraz **KAPELUSZNIKA** poszukujemy od zaraz: S. Wiener, Kraków, ul. Krowoderska 73 2226kr

HURTOWNIA przyborów wodociągowych zaangażuje reprezentatywnego zdolnego akwizytora. — Oferty, referencje skierować: Karmel i Syn Dietla 33. 2223kr

ENERGICZNEGO korepetytora z hebrajskiem, do 2-ch chłopców poszukuje: Schmalzbach, Dietla 113

BUCHALTERKA-korespondentka. Reflektujemy na siłę samodzielną, wybitnie zdolną, rutynowana, o szybkiej orjentacji. Skład radja — gramofonów, wózków, rowerów: The Krischer, Kraków Florjańska 9. 2224kr

ZASTĘPCY z branży kapeluszy damskich w całej Polsce poszukiwani. Zgłoszenia pod „Kape“ do Adm. „N. Dziennika“ 2219kr

Kupno

KUPUJĘ przedwojenne polisy Tow. Ubezpieczeń „Der Anker“. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Polise“. 2177kr

CZCIONKI używane, w dobrym stanie kupię. — Zgłoszenia pod „Goówka“ do Adm. „N. Dziennika“. 809

SMACZNE obiady po zniżonej cenie wydaje się: Dietla 111, I. piętro, m. 7

TANIO sprzedaję, pozyczam kostjumy redutowe Pl. Dominikański 4 m. 4

Następca tronu w Japonji



arcyksiążę Akihito Tsugu - no - Miya ukończył onegdaj 1 rok. Ma on 74 cm. wysokości i waży 9,705 kg.

HAFTUJĘ, szyję bieliznę, wyprawy ślubne. Szycie bluzek, pyjam, szlafroków: Stockowa, ul. Dietla 50, II. piętro. 937g

PANIENKA z dobrego domu, z ukończoną 3-ch letnią Państwową Szkołą handlową, znająca dokładnie księgowość oraz korespondencję, poszukuje jakiejkolwiek posady za utrzymanie wraz z mieszkaniem. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Żądna pracy“. 2228kr

Matrymonjalne

DLA przyjaciela mojego na poważnem, samodzielnem stanowisku, poszukuję żony z dobrej rodziny, z odpowiednim posagiem. Łaskawe zgłoszenia pod „K. K. 100“ do Adm. „N. Dziennika“. 2019kr

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji

i z przesyłką pocztową	miesięcz. „ 4‘30	kwart. zł.	12‘90
Zagranicą z przesyłką pocztową	„ „ 7‘50	„ „	22‘50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1‘25. — Tekst 1‘—. Nadesłane 0‘75. — Za tekstem 0‘25. — Drobne od słowa 0‘10 gr. Dla poszukujących pracy 0‘05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5‘—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10‘—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10‘—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20‘—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%. za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.